

ESPERANTYSTA POLSKI
POLA ESPERANTISTO



SIMPLA FLEKSEBLA, BELSONA, VERE INTERNACIA EN SIAJ ELEMENTOJ LA LINGVO
ESPERANTO PREZENTAS AL LA MONDO CIVILIZITA LA SOLE VERAN SOLVON DE
 LINGVO INTERNACIA.

PROSTY, GIĘTKI, DŹWIĘCZNY, PRAWDZIWIE MIĘDZYNARODOWY
 W SWOICH PIERWIASTKACH JĘZYK

ESPERANTO

PRZEDSTAWIA ŚWIATU CYWILIZOWANEMU JEDYNE PRAWDZIWE ROZWIĄZANIE
 KWESTJI JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO.

CAŁA GRAMATYKA ESPERANCKA SKŁADA SIĘ Z 16 PRAWDEŁ BEZ WSZELKICH WYJĄTKÓW, A SŁO-
 WNIK—Z PARU TYSIĘCY PIERWIASTKÓW I TRZYDZIESTU PARU PRZYBRANEK (SUFIKSÓW) I PRZYSTA-
 WEK (PREFIKSÓW), PRZY POMOCY KTÓRYCH TWORZY SIĘ NADER BOGATY JĘZYK O NIEZLICZONEJ
 ILOŚCI SŁÓW POCHODNYCH, ZDOLNY WYRAZIĆ NAJWZNIOSLEJSZE I NAJSUBTELNIEJSZE ODCIENIA
 MYŚLI I UCZUĆ LUDZKICH.

NAUCZENIE SIĘ GRAMATYKI JĘZYKA „ESPERANTO” BEZ NAUCZYCIELA WYMAGA NAJWYŻEJ GODZINY
 CZASU.—KILKA TYGODNI RZETELNEJ PRACY PO PARĘ GODZIN DZIENNIE WYSTARCZA DO GRUNTOWNEGO
 NAUCZENIA SIĘ TEGO JĘZYKA.—BIEGŁOŚCI W MOWIE I PIŚMIE MOŻNA NABRAĆ W CIĄGU KILKU MIE-
 SIĘCY, CZYTAJĄC ESPERANCKIE PISMA I KSIĄŻKI I PROWADZĄC Z ESPERANTYSTAMI KORESPONDENCJĘ.

IUCZMY SIĘ ESPERANTA!

F. Kozłowski OBECNI S. NOWACKI

Warszawa, Rymarska 7, róg Leszna. — Telefon 39-99.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Lamp, Porcelany, Fajansu, Szkła, Galanteryi, Noży, Widelcy etc., etc. Wynajmuje nakrycia stołowe, platery, bieliznę, krzesła, stoły.

ŻYRANDOLE kościelne i salonowe do świec i gazu. Wielki wybór. Najniższe ceny. Reperacye i odnawianie żyrandoli.

W wielkim wyborze przyrządy kryształowe do żyrandoli. Jedyny palnik naftowo-żarowy bez wszelkich komplikacji 60% oszczędności nafty. Komplet rub. 3.

ZAKŁAD BRONZOWNICZY W. Komorowski i S^{ka} WARSZAWA

Nowy-Świat № 12. — Telefon № 188-82.

Wykonywa do elektryczności: Żyrandole, lampy, pendle plafonery i t. d. — Cenniki illustrowane na żądanie.

Fabryka i Magazyn J. Kuczmierowski

Warszawa, Marszałkowska 108.

Poleca: Siodła, zaprzęgi, przybory podróżne, oraz galanterję skórzaną w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie.

KSIAŻKI Wydawnictwa Drukarni L. Billińskiego i W. Maślankiewicza, Warszawa, Nowogrodzka 17: Pamiętniki Szymona Tokarzewskiego z wzięcia, robót ciężkich i wygnania: Część I. SIEDEM LAT KATORGI rb. 1.00 — Część II. CIERNISTYM SZLAKIEM 1.20. — M. Włast: OPOWIADANIA Z PUSZCZY AMERYKANSKIEJ (dla młodzieży) kart. 0.90. — Z. Stankiewicz: PIESNI MIŁOSNE (poezje—wyd. ozdob.) 0.60. — Woystaw Rogoża: PŁOMIENNA WIGILJA POLAKÓW NA OBCYZIENIE (obrazek historyczny) 0.15. —
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



ITALAJ ĆIASPECAJ PRODUKTAJÓJ

Precipe por donacoj okaze de la Kristnaskaj festoj.

Petu 16 paĝan prezaron per duobla poŝtkarto al la firmo

A. Tellini Bologna Mura D'Azello 600
Italujo.

„ŚWIAT“

TYGODNIK LITERACKI ILLU-
STROWANY POD REDAKCJĄ
STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleja Jerozolimskie 49.
Przedpłata „Świata“ wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2, na prowincji rocznie rb. 9, półrocznie rb. 4.50, kwartalnie rb. 2.25, zagranicą rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

MAGAZYN

Optyczno-Elektrotechniczny

F. Czerwiński & C^o

WARSZAWA

Krakow.-Przedmieście 37.

Biuro Nauczycielskie K. Wasilewskiego Marszałkowska 123.

Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony różnych narodowości.

Skład Papieru R. KRUPECKI WARSZAWA,

Wierzbowa № 1.—Telefon 10-16.

POLECA: Materiały piśmienne i rysunkowe. Księgi buchalteryjne i t. p. Dostawa do biur i kantorów.

„Esperantysta Polski“

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWIE ROZPO-
WSZECHNIANIA JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO,

WYCHODZI PRZY WSPÓLUDZIALE
NAJWYBITNIEJSZYCH ESPERANTYSTÓW POLSKICH I ZAGRANICZNYCH.

z „Dodatkiem literackim“

zawierającym arcydzieła literatury polskiej i zagranicznej w przekładach pp.: K. Bein, L. Belmonta, A. Grabowskiego, A. Zakrzewskiego, Leona Zamenhofa i innych polskich i zagranicznych esperantystów.

Roczna prenumerata wynosi Rb. 2, z dodatkiem literackim Rb. 3 wraz z przesyłką pocztową.

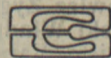
(Dodatek literacki w handlu księgarskim kosztować będzie 2 rb. 40 kop.; prenumeratory „P. E.“ będą go otrzymywali za 1 rb. z przesyłką pocztową).

Dla nowo przybywających rocznych prenumeratorów dodaje się bezpłatnie podręcznik języka Esperanto (Gramatyka i systematyczne ćwiczenia) wraz z 2 słownikami (esperancko - polskim i polsko - esperanckim).

Ci zaś roczni prenumeratory, dla których podręcznik będzie zbyt cennym, mogą otrzymać wzamian, po cenie niższej, książki wymienione w prospekcie.



UPRASZAMY PRZYJACIÓŁ NASZEGO PISMA O WZESNE ODNO-
WIENIE PRENUMERATY I POZYSKIWANIE NOWYCH ABONENTÓW.



Prenumeratę należy adresować wprost

Do Administracji „Pola Esperantisto“ Hoża 20 mieszk. 12, w Warszawie.

Okazywano numer wysyła się po otrzymaniu 10 kop. = 25 cm. pocztowej marki.

„Pola Esperantisto“

MONATA GAZETO EN ESPERANTA KAJ POLA
LINGVOJ, ORGANO DE POLAJ ESPERANTISTOJ

ELIRAS KUN KUNLABORADO

DE LA PLEJ EMINENTAJ ESPERANTISTOJ POLAJ KAJ EKSTERLANDAJ.

KUN „Literatura aldono“

entenanta kolekton da ĉefverkoj el la literaturo pola kaj eksterlanda en la traduko de s-roj: K. Bein, L. Belmont, A. Grabowski, A. Zakrzewski, Leono Zamenhof kaj aliaj polaj kaj eksterlandaj esperantistoj.

La jara abonpago 2 rs. (2,10 Sm.) kun la aldono — 3 rs. (3,15 Sm.) kun la poŝta transsendo.

(La literatura aldono en librejoj kostos 2 rs. 40 kop. = 2,50. La abonantoj de „P. E.“ ricevos ĝin por 1 rs. = 1,05 kune kun poŝta transsendo.

Por novaj jaraj abonantoj ni aldonas senpage lernolibron de Esperanto (Gramatyka i systematyczne ćwiczenia, de D-ro L. L. Zamenhof) kune kun 2 vortaroj (esp.-pola kaj pola-esperanto).

Abonantoj, por kiuj la lernolibro estos superflua, povos ricevi anstataŭe laŭ malpli granda prezo la verkojn, nomitaj en prospekto.



NI PETAS LA AMIKOJN DE NIA GAZETO FRUE RENOVIGI
LA ABONPRAGON KAJ VARBI POR NI NOVAJN ABONANTOJN.



La abonon oni devas adresi senpere

Al la administracio de „Pola Esperantisto“, str. Hoża 20, en Warszawa (Varsovio).

Specimenan numeron oni elsendas post ricevo de 10 Sd. = 25 cm. per poŝtmandato aŭ per poŝtmarkoj.

!!! GRAVA !!!

DEZIRANTE ELDONI STATISTIKAN JARLIBRON DE ĈIUJ POLAJ ESPERANTAJ SOCIETOJ KAJ ESPERANTISTOJ EN POLUJO, NI PETAS KIEL EBLE PLEJ BALDAŬ SENDI DETALAJN SCIIGOJN PRI ĈI TIO AL LA REDAKCIO, STR. MAR-SZAŁKOWSKA № 143. NE PROKRASTU LA SENDON DE TIUJ ĈI GRAVAJ POR NIA MOVADO EN POLUJO INFORMOJ!

Nomaro de Polaj Esperantistoj (DAŬRIGO).

Bardalin Stanisław, Biała Siedl.
Bodnarski Voldemar, studento, Moskvo, Kozi-hinski per. d. № 8 l. 11.
Demidowicz Michał, kontrolisto de ferv. tele-grafo, Moskvo, Trindinski 10.
Fabrykant Ignacy, student politechniki, we Lwowie. Latem: Bilgoraj, Lubelskiej gub.
Górski Czesław, oficiro, Kansk, gub. Jenisejska. (Siberio).
Greffkowicz Zygmunt, Varsovio, Mazowiecka 4.
Hiszowski Władysław, fervoja oficisto kaj ĵur-nalisto, Varsovio str. Erywańska 4.
Ignatowicz Zenon, Płock, str. Więzienna № 324.
Jeżewski Stanisław, Varsovio, str. Jerolim-ska 115.
Keśicki Roman, (kor. per. poŝtk.) Łódź, Wól-czańska 224.
Kisielewski Zdzisław, Biała Siedl., str. Krzywa (dez. koresp.).
Krasnodębski Serafin, Biała Siedl., str. Refor-macka, domo de Klimecki.
Kubaj Tadeusz, Varsovio, Złota 24.

Muszyński L. Łódź, str. Wólezańska 224.
Myśliński Władysław, librotenisto, Varsovio, Złota 56a.
Orzechowski K. lernanto, Łódź, str. Piotrkow-ska 251.
Przeradzki Feliks, komercisto, Varsovio, Wspól-na 36.
Świderski Kazimierz, Nowo-Wielka 11.
Zacharewicz Józef, studento de mat. en Moskva Univers., Landwarowo, gub. Wileńska.

ZURICH.

Polaj Stud. Societo „Ogniwo“ str. Sonnegstr. 2.

Bóbr Stefan, stud. de matematiko.
Kączkowski Waclaw, stud. de hemio.
Loth Emiljan, prezidanto.
Lopieński Bolesław, stud. de medicino.
Odrowąż Pieniążek Jerzy, stud. de hemio.
Skinder Henryk, stud. de geologio.
Stankiewicz Waclaw, stud. de hemio.

Lista Członków P. J. Ć. w Krakowie. — Nomaro de la membroj de la P. Ć. S. en Krakovo.
(Daŭrigo).

Czubryński Antoni, Powiśle 3.
Dobrzański Rudolf, Loretńska 8.
Ehrenpreis D-r Arnold, Kolejowa 12.
Hessel Maryan, Karmelicka 4.
Kłapa Albin, Blich 24.
Lepszy Leonard, Bracka 5.
Lepszy Tadeusz, Bracka 5.
Lohner Franciszek, Batorego 23.
Nartowski D-r Mieczysław, Wiślana 9.
Orszulski Teofil, Starowiślana 15.

Rappaport Leon, Wielopole 6.
Schleichkorn Leon, Długa 17.
Skibniewski Tadeusz, Collegium medicum.
Skórczyński Tadeusz, Collegium medicum.

EKSTER - KRAKOWO:

Krajewski Ks. D-r Alfons, Zator.
Smoleń D-r Karol, Chrzanów.
Walkowski D-r Jan, Krzeszowice.

(Daŭrigo sekvos).

Niniejszy numer wysyłamy wszystkim zeszłorocznym prenumeratorom. — Następne numera będą wysyłane tylko tym abonentom, którzy wznowią prenumeratę.

ESPERANTISTA J GAZETOJ

(Daŭrigo).

- Belga Esperantisto**, monata revuo, *Antwerpeno* (Anvers) 26, Rue de l' Aigle. — Jara abonprezo 4.50 fr. = 1.80 Sm.
- Bohema esperantisto**. Monata revuo en esperanta kaj bohema lingvoj, organo Boh. as. esp. Admin.: *Jevicko*, Moravio - Aŭstrio; Redakcio: *Praha III* 495 Bohemujo - Aŭstrio. — Jara abono 1.70 Sm.
- Brazila Esperantisto**, monata gazeto. Redakcio: Rua S. José № 77. *Rio de Janeiro*. (Brazilujo). Jara abono 6 fr. = 2.40 Sm.
- Franca Esperantisto**. Monata organo de la Franca Esperantistoj en esp. k. franco ling. Redakcio kaj Adm.: 46. Boulevard Magenta *Paris*, France. — Jara abono 4 fr. = 1.60 Sm.
- Internacia Pedagogia Revuo**. Oficiala organo de la Intern. As. de Instruistoj. Redakcio: Th. Čejka, *Bystrice-Hostyn*, Moravio (Aŭstrio). — Jara abono 1.5 Sm.
- La Esperantisto**, monata organo de la „V. D. E.“ Adreso de l' adm. Talstr. 27, *Leipzig* (Germanujo). Abonprezo jara 2.50 m. = 1.25 Sm.
- La Espero**, Semajna jurnalo. Direktoro S-ro Volta Brigs. Adreso: „La Espero“, 632, E. Grand Ave., *Des Moines* Jova, U. S. Amerika.
- Le Monde Esperantiste**. Revue mensuelle. Red. kaj Adm. 3. Rue Sophie-Germain, *Paris* (France). Abonprezo jare 2 fr. = 0.80 Sm.
- Notizie Esperantiste**, organo de „Junula Amikaro Esperantista“. Adreso: Giovanui Costiglia, Via S. Agostino, № 6, *Palermo* (Italujo).
- Polica Revuo**. Monata organo de esperantistoj policistoj Redaktoro A. Marich. Adreso: *Budapest*, IX, Üllői-ut 59. IV (Hungarujo). Abonprezo jare 2 kronoj = 0.84 Sm.
- Samideano**. Ciumonata revuo en esperanto lingvo. Adreso: S-ro M. Hikosaka, 33 Abekawamachi, Asakusa, *Tokio*, Japan. Revuo ne kostas, sed pro poŝtmarkoj kaj pro paperoj uzataj abonantoj pagos por unu jaro en eksterlan. 0.80 Sd.
- Zoologicka zahrada**. Boheme kun esperanta parto. *Praha*, Smichów Królewska trida č. 19. Abonprezo jare 11 fr. = 4.50 Sm.

Allaj esperantaj gazetoj ricevitaj de ni intersange dum 1908 jaro:

Afrika Esperantisto.
Amerika Esperantisto.
Amsterdama Pioniro.
Antalten Esperantistoj.
Aŭstralia Esperantisto.
Bela Mondo (I).
Biblia tradukisto.
British Esperantist.
Časopis Českych Esperantistů.
Dana Esperantisto.
Echo Esperantista.
Esperanto.
Esperanto en la Servo de la Dia
Esperanta Gazeto. [Regno.
Esperantisten.
Esperanto Internacia Revuo.
Espero (P-go).
Espero Katolika.
Espero Pasifista.
Estlanda Esperantisto.
Europa Kristana Celado.
Filipina Esperantisto.
Fina Esperantisto.
Fratego.
Germana Esperantisto.
Germana Esperanta Gazeto
Hispana Revuo.
Holanda Pioniro.

Informaj raportoj.
Internacia Scienca revuo (I).
Japana Esperantisto.
Juna Esperantisto.
La du Steloj.
La Esperanta Instruisto.
L'Etoile Espérantiste.
Le Phaer Stenographique.
Libera Penso.
Lingvo Internacia.
Lumo.
L'Aero (kun esp. parto).
L'Informilo.
Normanda Stelo.
Oficiala Gazeto Esperantista.
Paris - Esperanto.
Revuo (I).
Roma Esperantisto.
Rumena Esperantisto.
Rumana Esper. Gazeto.
Saksa Esperantisto.
Sarta stelo.
Sciiganto.
Socia Revuo.
Spritulo.
Stelo Kataluna.
Suno Hispana.
Tra la filatelio.

Tra la Mondo.
Tutmonda Espero.
Verda Standardo.
Voĉo de Kuracistoj.
Weltwarte.

POLA J:

Echa Kieleckie.
Farmacja.
Gazeta Szkolna.
Głos Lekarzy. Lwów
Głos Rzeszowski.
Kultura Polska.
Nauka dla Wszystkich.
Nowe Tory.
Przegląd Kupiecki. Poznań.
Rodzina i Szkoła.
Rola.
Ruch.
Sztuka Bronzownicza i Złotnicza.
Świat Słowiański.
Witez.
Ziemia Lubelska.

ALIA J:

Belga Sonorilo.
Progreso.

AVIZOJ

Od Zarządu Polskiego Tow. Esperantystów.

Handlowcy-esperantysty proszeni są o zapisywanie się do świeżo utworzonej sekcji handlowo-przemysłowej przy Polskim Tow. Esperantystów.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o zawiadamianie kancelarii (Zgoda 4) o zmianie adresu.

Przyjmują się zapisy na niższy i średni kursy języka Esperanto — Kancelaria Towarzystwa codziennie od 8—9 wieczorem.

Przyjmuje się zapisy do chórów. Zgoda 4. Kancelaria Towarzystwa Esp.

JUS APERIS INTERESA LIBRO

„Malgrandaj Pensoj pri Grandaj Demandoj“

enhavanta artikolaron kaj leteraron de Pastro A. Dombrowski,

estinta profesoro en Peterburga Katolika Pastra Akademio kaj estinta Prezidanto de Peterburga esperanta Societo „Espero“, redaktoro de litova ĵurnalo „Draĝigija“ en Kovno (Rusujo). Prezo 1 rb. 20 kop. = 1,30 Sm. = 3 fr. Aĉetebla en la Administracio de „Pola Esperantisto“.

ALIAJ VERKOJ DE TIU SAMA AŬTORO:

Mokintuve terptaulŝkos kalbos D-ro Esperanto (Lernolibro de la lingvo internacia por litovoj). Tilzito, Schoenke, 1890 Mk. 0,50.

Versajeto. Peterburgo, D. P. Vejŝbrut, 1905, prezo Rb. 0,30.

Pri unu speco de kurbaj linioj, koncernantaj la V-an eŭklidan postulaton. Berlino, Müller et Bovel Mk. 0,50.

Pri novaj trigonometriaj sistemoj. Berlino, Müller et Bovel Mk. 1,50.

La lasta verketo ekzistas kaj en lingvo franca:

Nouveaux systèmes trigonométriques, trad. par E. Lefèvre, professeur à l'École militaire de Belgique, Gand, Meyer 1908, in 8-o Fr. 2,00.

Adreso de la aŭtoro: Kovno, Rusujo, Redakcio de „Draĝigija“.

PRZEDPŁATĘ

przyjmuje Administracja, wszystkie księgarnie polskie i biura ogłoszeń; wynosi ona rb. 10 rocznie, rb. 5 półrocznie, rb. 2,50 kwartalnie, włącznie z przesyłką pocztową.

ADRES REDAKCYI
SMOLNA Nr. 12.
Tel. 139-33.

CHEMIK POLSKI

ROK WYDAWNICTWA IX.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE WSZYSTKIM GAŁĘZIOM CHEMII TEORETYCZNEJ I STOSOWANEJ

wychodzi 1 i 15 k. m. w Warszawie.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
otwarte w poniedziałki, środy i piątki od 6 1/2 — 7 1/2 wieczorem.
Redaktor i Wydawca: D-r Bol. Miklaszewski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronęcę rb. 10,—
Za pół strony . . . 6,—
Za ćwierć stron. . . 3,50
Za 1/8 strony . . . 2,—

Na 4 i 5 stronach okładki 25% na 8 o 50% drożej. Przy ogłoszeniach powtarzanych odpowiednio ustępuje. Drobne ogłoszenia z zaofiarowaniem pracy po kop. 10 od wiersza petitowego.

Ĉiuj Esperantistoj devas regule legi ☆ **ESPERANTO** ☆ Duonmonata Internacia Gazeto.

La plej ofta! La plej legata! La plej malkara!
Tutmonda Informilo. Ĉiulandaj Korespondantoj.

Vivado nacia * Politiko * Komerco kaj Industrio, Juro, Statistiko * Arto kaj Literaturo * Felietono, Ekzercoj * Lingva fako * Internaciaj Enketoj.

Plenaj Informoj pri la movado Esperantista
Organo de la Konsuloj, Oficejoj, peresperantaj societoj.
ESPERANTO aperas en ĵurnala formato la 12an kaj 27an de ĉiu monato.
Unu numero: 10 centimoj (4 Sd)—Jara abono: 3 frankoj (Sm 1,20).
DIREKCIU: 8 rue Bovy-Lysberg Gênéve (Svisujo).
Specimeno senpaga laŭ peto.

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistoj



ESPERANTYSTA POLSKI



Organ Esperantystów Polskich

Januaro, 1909.

WARSZAWA — VARSOVIO.

Jaro II (IV). № 1.

NOVA JARO.



100946

II 2547:1909

Novan turnon ĵus finis la tempo,
Freŝan paĝon komencas homaro,
Fermis pardon la vivo pasinta,
Nin alvokas al ag' nova jaro.

Ĉu pesante la lastan rikolton,
Per malĝoj' ni plenigos la koron,
Ke ne dece ni portis standardon,
En batal' al ni mankis fervoro?

Aŭ fiere ni levos la frunton,
Rigardante la fruktojn kun ĝojo,
En la koroj sentante la flamon
Kaj la forton ne fali sur vojo?

Gaje sonas responde tintiloj,
Bruas venke standard' kun fiero,
Super mi ĉiam lumas la stelo,
Klara, brila, la stel' de l'espero.

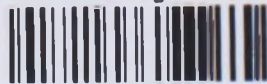
Ĝoje festas amika tendaro
Jaron venkan post pena laboro
Kaj al nova pretiĝas nun vojo
Por daŭrigi batalon kun gloro.

Nova jaro, malfermu do pardon,
Al ni vojon ne baru al celo
Ne timigos nin tondroj, ventegoj,
Ĉar espera kondukas nin stelo!

Lozo.



Biblioteka Jagiellońska



1002376499

„Z drogi przed Esperantem!”

Olbrzymi dziś ruch esperantyzmu zaczyna coraz częściej zwracać na siebie uwagę świata naukowego. Uczeni lingwiści dotychczas zachowywali się zazwyczaj sceptycznie względem języków międzynarodowych. Poświęcając się głównie analizie języków naturalnych, rzadko się zastanawiali oni nad możliwością syntetycznego zbudowania języka sztucznego. Dziś jednak, gdy Esperanto coraz więcej zdobywa sobie praktycznego zastosowania, sceptycyzm lingwistów zaczyna powoli ustępować i coraz częściej zjawiają się poważne studia o Esperancie*).

W ostatnim czasie pojawiło się w tym kierunku bardzo poważne dzieło uczonego lingwisty niemieckiego, D-ra A. Seidla, pod tytułem: „Z drogi przed Esperantem”. Studium to zasługuje na uwagę, dlatego też zapoznamy czytelników naszych przynajmniej z głównymi wnioskami jego autora.

Dr. Seidel porusza sprawę Esperanta bardzo szczegółowo, przedewszystkim z punktu widzenia praktycznego, a następnie teoretyczno-lingwistycznego.

Już legiendą, mówi autor, o wieży Babel wskazuje nam, że ludzie za czasów bardzo odległych widzieli w różnojęzyczności jakąś karę Borską i odczuwali brak języka międzynarodowego. Lecz biblijni nasi przodkowie wówczas jeszcze zapewne nie odczuwali nawet w części tej olbrzymiej potrzeby stosunków międzynarodowych, bez których dzisiaj staje się niemożliwym istnienie ludów cywilizowanych. W obecnych warunkach życia brak takiego języka stał się prawdziwą klęską, któ-

ra dotkliwie daje się ucywiać na każdym kroku.

Wystarczy zastanowić się tylko nad liczbą istniejących dziś na świecie języków, aby zrozumieć całą doniosłość i dobrodziejstwo pomocniczego języka międzynarodowego.

Prócz mnóstwa najróżnorodniejszych narzeczy, liczymy dziś przecież 1500 prawie języków! Dzielią się one na 12 grup.

- 1) Pień języków indo-europejskich, którym mówi 780 milionów ludzi;
- 2) pień urało-ałtajski, liczący 55 milionów;
- 3) pień semicko-hamicki, liczący 50 milionów;
- 4) języki kaukazkie, liczące 8 milionów;
- 5) języki południowych murzynów — 64 milionów;
- 6) języki murzynów - Bantu — 50 milionów;
- 7) pień japońsko - koreański — 57 milionów;
- 8) pień języków drawidyjskich — 60 milionów;
- 9) pień chiński — 415 milionów;
- 10) pień australijski (mal.-polin.) — 35 milionów;
- 11) pień amerykański — 10 milionów.
- 12) różne inne języki (basków, celtoń etc.) — 8 milionów.

Z tego zestawienia widzimy więc, że anglicy mogą się porozumieć za pomocą swego języka tylko z 125 milionami ludzi. Niektóre południowe języki liczą tylko do 2000 adeptów, a na wyspie Nowej Gwinei i niektórych okolicach Afryki zaledwie kilka mil oddziela różne terytoria językowe. Jeżeli więc anglicy, których język należy do względnie najwięcej rozpowszechnionych, mogą się zaledwie porozumieć z $\frac{1}{12}$ częścią ludzkości, cóż da się rzec o tych narodach, których mowa nie wychodzi prawie po za granice ich

*) Wspomniemy tu chociażby obszerne studjum o języku Esperanto prof. Baudouin de Courtenay.

kraju? Czy to nie jest wystarczającym dowodem potrzeby języka międzynarodowego? Czy wobec tego nie wydają się śmiesznymi twierdzenia wielu osób, że za pomocą dwóch lub trzech języków można się zupełnie dobrze porozumieć z całym światem? I w istocie, co pomoże znajomość kilku języków, jeżeli ich na świecie istnieje 1500!

A więc język międzynarodowy jest jedynym rozwiązaniem tej kwestji. Od wielu też lat myśl ludzka wytyczała swą wynalazczość w tym kierunku. Powstawały mniej lub więcej udolne próby języka międzynarodowego, lecz zawsze kierunek, w którym pracowano, był fałszywy. Usiłowano zastąpić wszystkie naturalne języki jednym wszechświatowym. Dopiero język Esperanto wstąpił na właściwą drogę. Porzucił on szkodliwą pychę wszystkich prób poprzednich, które dążyły do niepodzielnego panowania nad narodami, i zajął skromne stanowisko obok nich, jako tylko język *pomocniczy*, nie mający zupełnie zamiaru uszczuplenia praw języków narodowych.

Nie język wszechświatowy, lecz pomocniczy—oto do czego winien dążyć język międzynarodowy.

Mówiąc o warunkach, jakim powinien odpowiadać taki język, Dr. Seidel dowodzi dalej, że żaden z narodowych języków nie może zająć tego stanowiska, gdyż przedewszystkim wywołałby słuszną zawiść ze strony ludów mówiących innemi językami. Jeżeli niegdyś język babiloński, następnie grecki za rządów Aleksandra i łacina podczas potęgi Rzymu, były jakby językami międzynarodowymi, to było to następstwem warunków politycznych, kiedy można mieli siłę narzucać swą wolę słabszym.

Najlepszym dowodem niezdatności języków narodowych dla stosunków międzyplemiennych mogą służyć te kraje, gdzie dziś już do pewnego stopnia istnieją takie pomocnicze języki (na przykład: *Suaheli* we wschodniej Afry-

ce, *Haussa* w zachodnim Sudanie, używany przez karawany, *Pidgin-angielski* na wybrzeżu chińskim i zachodnioafrykańskim, i kilka innych); języki te są tak trudne i tak skomplikowane, że i posługujący się nimi znają je bardzo powierzchownie.

Język pomocniczy międzynarodowy, zdaniem D-ra Seidla, powinien przedewszystkim opierać się na kulturze europejsko-amerykańskiej, gdyż na jej podstawie rozwijają się kultury wszystkich innych części świata. Język międzynarodowy powinien być łatwym nie tylko dla ludzi wykształconych, lecz i dla osób niewykształconych—skoro ci stanowią większość. Niezbędnym tym warunkom w zupełności odpowiada język Esperanto, gdyż on nie tylko umiał obrać właściwą drogę pod względem praktycznym, lecz i pod względem wymagań teoretycznych. „Stanął on na złotym środku pomiędzy tym, co się wymaga od języka międzynarodowego, a tym, co jest niezbędne w nim“.

Ścisła analiza językowa podstaw, na których oparty jest język Esperanto, wykazała ich zupełną racjonalność. Dzisiaj budować język sztuczny na innych podstawach byłoby pracą zupełnie jałową. Przeciwnie, wszyscy winni dziś dążyć do ułatwienia jęz. Esperanto drogi do powolnego doskonalenia się, aż wreszcie osiągnie on granice praktycznej doskonałości.

Na zakończenie swego studjum autor dodaje:

„Byłoby wielkim błędem, gdyby dziś przystąpiono do jakichkolwiek zmian w Esperancie. Dziś należy tylko zespolić siły w kierunku jego rozpowszechniania; gdyby jednak ktoś zaprzagnął uczynić ten nieoględny krok—językowi Esperanto w każdym razie nie groziłoby już żadne niebezpieczeństwo“.



Jakim sposobem stałem się esperantystą?

Kiamaniere mi fariĝis Esperantisto?

Na drezdeńskim zebraniu propagacyjnym 16-go sierpnia r. z. p. Henryk Fischer z Galacu, w Rumunii, przemówił w te słowa:

Zamiast rozprawiać długo o Esperancie, wolę opowiedzieć wam krótko, jakim sposobem stałem się sam esperantystą. Wówczas zobaczycie, dla czego właśnie *potrzeba* nim być. W roku tysiąc dziewięćset trzecim, rozpoczynszy podróż na Wschód, znalazłem się w wagonie restauracyjnym pociągu, którym jechałem z Bukaresztu do portu morskiego Konstancy. Otóż zauważyłem tu jakiegoś pana, starającego się usilnie objaśnić coś kelnerowi. Ten ostatni zużytkowywał dla niego całą lingwistyczną swą wiedzę — mówił *po rumuńsku, po serbsku, po turecku, po bułgarsku, po rosyjsku*. Napróżno! Cudzoziemiec nie rozumiał. Gotów im pośpieszyć z pomocą, zbliżyłem się — a znam, oprócz rumuńskiego, siedem innych jeszcze języków — i zapytałem po kolei cudzoziemca w językach: *niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim*, a wreszcie *węgierskim, hiszpańskim i greckim*, jakim sposobem mógłbym mu pomódz. Wszystko napróżno! Nieznajomy nie rozumiał ani jednego z dwunastu tych języków. Wówczas przypomniał mi się pewien artykuł dziennikarski o Esperancie, który z powątpiewaniem czytałem niedawno; lecz mimo to przemówiłem jeszcze: — „*Ĉu vi parolas esperante?*“ Okrzyk radości! — „*Jes, mi parolas!*“ i mówił dalej w języku, którego teraz ja nie rozumiałem, gdyż do tej tylko jednej frazy ograniczała się cała moja znajomość Esperanta. Cudzoziemiec to zauważył i natychmiast znalazł na to sposób. Podał mi on małą broszurkę w języku angielskim, t. j. jeden z tak zwanych „*Esperanto - Ŝlosiloj*“ (Kluczów Esperanckich), egzystujących we wszystkich

En la Dresdena propaganda kunveno, dimanĉon la 16-an de Aŭgusto, S-ro Heinrich Fischer el Galatz (Rumanujo) faris jenan paroladeton:

Anstataŭ longatempe paroli pri Esperanto, mi volas mallonge rakonti al vi, kiamaniere mi fariĝis Esperantisto. Tiam vi vidos, kial *oni devas* fariĝi Esperantisto.

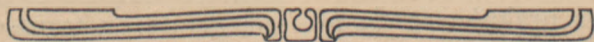
En la jaro mil naŭcent tria, mi, komencante vojaĝon tra la Oriento, troviĝis en la manĝvagono, kiu veturigis min de Bukaresto al Konstanca ĝis la maro. Jen mi rimarkis sinjoron, kiu vane klopodis por klarigi ion al la kelnero. Tiu ĉi aplikis ĉiujn siajn lingvajn konojn kaj parolis *rumane, serbe, turke, bulgare kaj rusel* Vane! La fremdulo ne komprenis. Mi preta por helpo, alproksimiĝis — mi parolas krom la rumana ankoraŭ sep aliajn lingvojn — kaj mi demandis *germane, france, angle, itale, poste hungare, hispane kaj greke*, kiamaniere mi povas helpi lin. Ĉio vana! La nekonato ne komprenis unu el tiuj dekdu lingvoj! Tiam mi rememoris pri ĵurnala artikolo pri Esperanto, kiun mi legis, dubante, antaŭnelonge kaj demandis: „*Ĉu vi parolas esperante?*“ Krio de ĝojo! „*Jes, mi parolas!*“ Kaj li daŭrigis en lingvo, kiun nun mi ne komprenis, ĉar per tiu ĉi unu frazo mia kono de Esperanto estis limigita. La fremdulo tion rimarkis, kaj tuj trovis rimedon. Li enmetis en mian manon malgrandan libreton en angla lingvo, unu el la tiel nomataj Esperanto-ŝlosiloj ekzistantaj en preskaŭ ĉiuj lingvoj, kiuj, kvankam pezante nur kvin gramojn, tamen enhavas la tutan gramatikon kaj la vortaron. Kaj nun la lernado komenciĝis.

Kiam post 10 horoj ni revidis nin sur la ferdeko de i vaporŝipo, mi povis jam sufiĉe komprenigi min

prawie językach, które chociaż waży tylko pięć gramów, zawierają jednak całą gramatykę i słownik. Odtąd zacząłem się uczyć. Gdy po 10 godzinach zobaczyliśmy się znów na pokładzie parostatku, ja już mogłem niezłe porozumieć się w języku Esperanto i dowiedziałem się, że mój współtowarzysz podróży, Szwed, także posiadał cztery języki, a mianowicie, oprócz *szwedzkiego — norweski, duński i fiński!* Cudzoziemiec, kelner i ja mogliśmy zatem wszyscy razem mówić aż szesnastu językami, a jednak niezdolaliśmy porozumieć się ze sobą! Odtąd zostałem pełnym entuzjazmu esperantystą i jeśli wówczas w Rumunii byłem nim może ja tylko jeden, dziś stoję tu w imieniu siedmuset zwolenników języka międzynarodowego, któ-

per Esperanto kaj mi sciigis, ke mia nova kunvojaĝanto, Svedo, ankaŭ posedis kvar lingvojn, nome krom la *sveda—la norvegan, danan kaj finlandan!* La fremdulo, la kelnero kaj mi, ni kune povis paroli dek ses lingvojn kaj tamen ne povis interkompreniĝi! De tiu tago mi estas entuziasmigita Esperantisto, kaj se tiam en Rumanujo estis eble nur unu mi hodiaŭ staras tie ĉi en la nomo de sepcent anoj de help-lingvo internacia kiu almilitos la mondon, ĉar ĝi estas necesajo, kion mi volis pravi rakontante tiun malgrandan historieton.

ry podbije świat niechybnie, bo jest to konieczność. Staralem się tego dowieść, opowiedziawszy wam właśnie drobne to zdarzenie.



Nia Centra Oficejo.



Niaj legantoj certe bone konas utilan agadon de nia Centra Oficejo. Fondita antaŭ tri jaroj por kunigi la disjetitajn nun sur la tuta tera globo laborojn de esperantistoj, ĝi jam faris multe por nia afero. Kvar serioj de eldonaĵoj: oficiala, historia, bibliografia kaj statistika — estas komencitaj kaj prezentas jam nun interesan kolekton da dokumentoj kaj materialoj, rilatantaj al Esperantismo. Ni citas kiel ekzemplojn: raportojn pri la tri unuaj esperantaj kongresoj (sekcio 1-a de la oficiala parto: esperantista dokumentaro); kvar kajerojn, enhavantajn laborojn de la Lingva Komitato; kvar pli kaj pli dikajn kajerojn kun nomaroj de esperantistaj societoj, dividitajn laŭ landoj, nomarojn de iliaj estraroj, registrojn de gazetoj, konsulejoj, — unuvorte ripetatajn ĉiun duonjaron plenajn detalajn pentraĵojn de la stato de Esperantismo en ĉiuj landoj; fine 11 diversajn verkojn, inter kiuj ni nomos:

laboron de S-ro Gabriel Chavet pri bibliografio esperanta, kolekton de oficialaj dokumentoj pri Esperanto k. t. p.

Krom tio la Centra Oficejo servis kiel sekretario por la Lingva Komitato, dissendante cirkulerojn al ĉiuj 108 komitatanoj, de Japanujo ĝis Kanado kaj Peruo, kolektante iliajn respondojn, ordigante rezultatojn de ĉiu voĉdonado k. t. p.

Fine en Junio la Centra Oficejo komencis eldoni monatan ĵurnalon: „Oficialan Gazeton Esperantistan“, organon de Lingva Komitato kaj de la konstanta komitato de kongresoj.

Ĉio tio ĉi sufiĉe pruvas la utilecon de la laboroj de la Centra Oficejo. Kaj ĝiaj meritoj estas des pli grandaj, ke ĝi laboris sen ia konstanta budĝeto, sen regulaj enspezoj, nur danke al monaj oferoj de kelkaj sindonemaj esperantistoj kaj al senpagaj laboroj de kelkaj aliaj.

Tiu ĉi stato ne devas daŭri. Esperanto festis en tiu ĉi jaro sian matur-

econ: ĝi jam estas plenaĝa. Kio estis sufiĉa por infano, ne povas nutri maturan homon. Ĝi ne povas vivi, kiel almozulo, de oferoj, sed devas nepre apogi sian vivon sur regulaj, certaj enspezoj. Estas neeble, ke la popolo esperantista,—kies kresko multe trapasas limojn de normala natura kreskado eĉ de la plej fruktoportaj nacioj,—lasu sian centran organon sen sufiĉa financa fundamento, ebliganta regulan laboron.

Mi ne scias, ĉu la Centra Oficejo intencas fari ion en tiu ĉi rilato, sed mi ne dubas, ke tiu ĉi urĝa bezono estas komprenata de ĉiuj esperantistoj. La afero ne progresas sufiĉe rapide nur pro manko de necesa organizacio. Ni do devas nur pripensi manierojn kaj ilojn, celantajn tiun ĉi bezonon.

Ĝis nun en nia praktika agado ni ĉiam evitis regulojn ĝeneralajn: en tiu ĉi afero ankaŭ ni ne devas starigi iajn universalajn devigajn formojn, ĉar la kondiĉoj, en kiuj vivas kaj disvolvigas la Esperantistaro, ne estas samaj en Yeddo, Varsovio au Rio-Janeiro.

Komprenante bone la necesecon de tiu ĉi diversigo, mi volas nur submeti al la atento de niaj samideanoj kelkajn manierojn, laŭ kiuj la monrimedoj de l' Centra Oficejo povas esti konstante kaj regule subtenataj. Jen ili estas:

a) *Konstantaj kotizajoj de esperantistaj societoj*, difinitaj de ĉiu aparte en la fino de ĉiu jaro (ekz. en Novembro por la jaro venonta).

Tio ĉi povas havi aŭ formon de pago el la komuna societa kaso, enskribita en societan budĝeton laŭ

decido de la komitato aŭ de la societa kunveno ĝenerala,—aŭ eble, se tio ĉi ŝajnos al iu pli oportuna, kiel konstantaj, malgrandaj aldonoj al la membraj kotizajoj, pagitaj de ĉiu membro kune kun lia membra pago. Tiuj ĉi aldonoj povas esti difinitaj aŭ de ĉiu membro aparte por si mem aŭ de la kunveno, kiel deviga por ĉiuj. Kiu pagas ĉiujare 4 rublojn, frankojn aŭ markojn, povas facile pagi 4.40, t. e. kun 10%-a aldono por la Centra Oficejo. Tia metodo ŝajnas al mi plej facila kaj malplej sentebila por la pagantoj.

b) *Kotizajoj bonvolaj, pli grandaj*, celantaj pli riĉajn personojn, kiuj volonte oferos pli grandajn sumojn ol aldonoj al membraj pagoj devigaj por ĉiuj. Estas nur necese, ke la estraroj de ĉiuj societoj turnu sin al pli riĉaj membroj kun tiu ĉi propono, prenante sur sin devon transsendi tiujn ĉi oferojn al la Centra Oficejo.

c) *Pagoj por informoj de esperantistaj konsuloj*, el kiuj malgranda parto (ekzemple 10 — 20%) povus esti ankaŭ transsendata al la Centra Oficejo.

Por zorgi pri tiuj ĉi aferoj estus eble bone, ke la Centra Oficejo invitu en ĉiu lando aŭ almenaŭ en pli grandaj urboj ian konatan esperantiston, nomante lin sia oficiala reprezentanto, por faciligi lian agadon.

Jen estas la financaj fontoj por nia Centra Oficejo. Samideanoj! pripensu tiun ĉi demandon, preparolu ĝin en viaj societoj kaj kreu eble plej rapide financon fundamentan, sen kiu la Centra Oficejo neniam povos disvolvi sufiĉe larĝe kaj plene sian utilan agadon.

A. Zakrzewski.

Niektóre pisma polskie umieściły streszczenie broszurki p. Borgius'a o Esperancie. Wywody autora są do tego stopnia jawnie tendencyjne, że każdy mniej więcej obeznany z ruchem esperankim łatwo oceni ich wartość. Wobec tego uważamy za zbyt czyste obalać je na łamach „Esp. Pol.“. Co skłoniło p. Borgius'a, poprzednio gorącego zwolennika Esperanta, a obecnie zdeklarowanego przeciwnika wogóle idei języka międzynarodowego, nie chcemy tego poruszać, gdyż uważamy całą tę sprawę za zupełnie nieciekawą, albowiem powstała ona wskutek nieporozumień w łonie zarządu Berlińskiego Towarz. Esp. Jeżeli jednak poświęcamy jej kilka słów, to czynimy to tylko dla tego, że prasa polska, która tak skrzętnie wyjawia nieprzychylnie wiadomości o Esperancie, uważała sobie za obowiązek odmówić nam nawet umieszczenia kilku słów sprostowania. Smutne to zaiste zjawisko. Esperanto, którego kolebką jest Polska, najwięcej przeszkód napotyka we własnym kraju. R.

LEGENDO.

En la lando de Arkas vivis kantisto super kantistoj.

Sub liaj fingroj la kordoj de liro dissendis tiel ĉarmajn sonojn, ke li povis vetiri kun la Radianto.

Kaj liaj kantoj ĝojigis animojn aŭ eligis larmojn el la okuloj de herooj, paŝtistoj kaj sklavoj...

La voĉo el lia brusto kuris en malproksimon, sur la altaĵojn de Olimpo kaj heligadis la nubajn vizaĝojn de l' kolerantaj dioj.

Diinoj, Muzoj kaj Haritoj konis tiun ĉi voĉon de la Arkadia kantisto kaj volonte lin aŭskultadis.

La kantisto kantis pri heroaj faroj de dioj kaj gloraj viroj, varmigis al amo de l' patrujo, al oferoj kaj noblaj faroj, semante ĉirkaŭe ĉarmon nekonatan...

Orharaj Kirioj, brunigitaj de l' suno, paŝtistinoj kaj palaj sklavinoj, kaptitaj de tiu ĉi ĉarmo, donis al li la korojn kaj etendis la brakojn.

Sed li ekamis neniun—li amis nur sian landon kaj sian kanton!...

Foje, irante tra la valo de Alfes, li ripozis ĉe fonto.

Ektremis la kordoj de la heptakordo, kaj kanto je la gloro de radianta Eos, kiel la ora rivero, ekflugis tra la kampoj.

La kantisto turnis siajn okulojn al la trankvila spegulo de l' akvo, kaj ekvidis en ĝi bildon de virgulino.

En muta ravo ŝi aŭskultis lian dolĉan kanton:

Li turnis al ŝi la rigardon, kanti ne ĉesis, rigardante la profundojn de siaj okuloj, sed ili bruligis lian animon!...

Kaj la unuan fojon la koro de l' kantisto ektermis de nekonata al li batalo!...

Ebriigita kaj ravita, li kaptis la belan virgulino en la brakojn kaj portis en ĉarman paradizon.

Li kuŝigis ŝin sur kusenoj de arb-araĵoj floroj, ekgenuis kaj komencis kanti...

Kaj nova kanto lia, pura, kiel roso matena, plenigis per varmo kaj dolĉo la mondon.

Silentigis la diaj kantistoj-birdoj kun oraj kaj ĉielkoloraj strioj; la abeloj ĉesis elsuĉadi mielon, la herboj kaj floroj malfermis la odorajn kalikojn, la grenoj levis la klinitajn spikojn kaj la kureganta sur la radia veturilo Helios haltigis la rapidpiedajn ĉevalojn.

Kaj ĉiuj aŭskultis ravite la unuan kanton de l' amo!...

* * *

Kaj ekaŭdis la ravan melodion la revenanta de l' tero al la subaĵoj Hadesaj, Persefone.

Ŝi komencis aŭskulti kaj la ĉarmo ŝin ĉirkaŭis.

Ŝi ekvidis la kantiston ĉe la piedoj de l' virgulino kaj la flamo de l' amo ekbrulis en ŝia koro.

Ŝi haltis antaŭ li en tuta majesto de l' infera beleco.

— Mi estas la filino de Demeter, estrino de Hades, mi amas vin kaj al vi min fordonas!—diris ŝi, etendante la pasiajn brakojn.

Sed la kantisto ĉirkaŭprenis la piedojn de l' elektita virgulino kaj kantis.

— Vin solan amas mia koro kaj mia animo. Vi estas al mi plej kara kaj mi redonos vin nek por reĝa krono, nek por ĉiuj Olimpaj diinoj!...

Vane petegis Persefone—la kantisto ne forlasis la amatinon.

Terura venĝo plenigis la koron de la diino tartara; ŝi prenis la virgulino, portis trans la larĝa Ponto kaj jetis en fremdan landon.

Ŝi revenis Hadeson kaj pro grandega kolerado al la tuta homaro sendis teren el la abismoj de Erebo du terurajn fantomojn: Sopiron kaj Malesperon.

Fantomoj tiuj komencis senkom-pate sufoki la disigitajn geamantojn: elsuĉadis el la vangoj virinaj la belecon kaj la helecon de l' okuloj kaj al viroj

inokuladis malforton, estingante fervoron kaj energion.

Ili disŝiradis brustojn, rabis dormon kaj kvieton.

Kaj malbone estis sur la tero — multaj brustoj dolore gemis!...

La kantisto restis sola kun kanto amata, ĝi tamen ne kvietigis la vundojn de l' koro kaj animo.

Sopiro kaj Malespero suĉadis el li la vivon.

Li kolektis la restintajn fortojn de l' spirito, ekbatis la kordojn de liro, eltiris la voĉon el la estingiganta brusto kaj...mortis.

* * *

Sed lia peteganta kanto ekstremitigis la diojn.

Kaj ili ekrigardis kortuŝite la suferojn de l' homoj.

La tondrojetanta Zeŭso alkroĉis al la homa Penso la flugilojn de fulmoj.

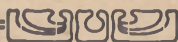
Eos elŝiris arĝentan radion de la frunto kaj kreis el ĝi Esperon!...

* * *

Kaj de tiu momento la Penso rapidekuris kaj la radiantanta Espero kvietigis la Sopiron kaj Malesperon.

Esperantigis

Bronisław Kuhl. (Krakovo).



La morto de mia patrino.

Jen estas domo kuŝanta preskaŭ duonon da horo de A...

Se vi venas de Nimes kaj rigardas malsupren al la Rodano, ĝi staras kontraŭ vi sur la alia flanko de la rivero.

Ĝiaj muroj havas specialan formon. La fenestroj estas parte gotikaj, parte kvadrataj, faritaj en la muro sen ordo.

Centjaroj mordetis tiujn-ĉi murojn: la detrua ago estas vidata eĉ en la stonaj mem. Ĝi estas la domo, kie mi estis naskita.

Inter kvar arboj jen estas blanka ŝtono sur la bordo de Rodano. Vi staras apud la tombo de la feliĉo de familio; ĉar mia patrino ripozas sub tiu ĉi ŝtono.

Ekzistas virinoj, proksime de kiuj ni sentas nin pli feliĉaj, pli bonaj kaj pli noblaj, ekzistas virinoj, kiujn Dio kreis, por ke ili estu konsolo en la ĉagrenoj de la vivo, virinoj, kiuj estas sendataj de la Providenco por disvastiĝi sur la tero la feliĉecon. Tia virino estis mia patrino.

Kion mi povus rakonti pri tiuj jaroj, en kiuj mi vivis kune kun tiu ĉi

anĝelo? Kiel ŝi glatigis miajn blondajn barojn, kiel ŝi rakontis vespere belegajn fabelojn al mi?

Kiel denombri ĉiujn pruvojn de amo, per kiuj ŝi tiele min feliĉigis?

Tiuj, kiuj havis tian patrinon, scias bone ĉiujn ĉi aferojn,—kaj kiu ne havis ŝin ne povas kompreni mian feliĉon.

Mi havis ok vivjarojn, kiam mia patrino mortis. Je la lasta vespero ŝi igis voki min al si kaj ŝi rigardadis min longatempe; poste ŝi komencis tremi. Ŝi levis sin en sia lito, alpremis min al la koro kaj, benante min, diris, ke ŝi devas foriri de mi.

La sonorilo sonoris en la preĝejo de la vilaĝo.

La pastro renkontis min, kiam mi trairis la koridoron, sed mi ne sciis, kion ĝi signifis.

Matene mi revenis al ŝia ĉambro kaj mi trovis ŝin kuŝanta kaj kvieta.

Oni diris al mi, ke ŝi mortis kaj ke mi devas preĝi; sed mi ne kredis ĝin; kontraŭe, mi proksimiĝis al ŝia lito kaj mi parolis al ŝi. Ŝi ne respondis.

Ŝia vizaĝo estis bela kiel ĉiam, nur pli pala. La okuloj fermitaj ne

malfermis sin kiel kutime, kiam mi alproksimiĝis al ŝia lito.

Mi kisis ŝiajn manojn. Ili estis malvarmegaj kiel la krucifikso, kiun ili tenis. Mi ĵetis min sur ŝian koron — sed ĝi ne batis.

Mi staris tre mirigita, dum la servistoj laŭte ploris.

La maljuna servisto, kiu konis mian patrinon ankoraŭ kiam ŝi estis infano, diris fine al mi: „foriru, ŝi mortis“.

Mi diris: „ne kredu ĝin, Johano, ŝi dormas nur kaj ŝi vekigos tuj kiam ŝi ekscios, ke mi estas tie ĉi!“ Kaj mi parolis ree al ŝi, — sed vane.

Mi estis preskaŭ senkonscia kaj miaj larmoj fluis torente. „Kion tio ĉi signifas?“ mi ekkriis malespere. La maljunulo diris: „kara sinjorideto, ekrigardu: ŝi mortis, ŝi estas malvarmega kaj ŝia koro ne batas plu!“

„Ho, ŝi mortis!“ mi ekkriis „ŝi ne konas min, ŝi ne amas min plu!“ kaj mi falis en la brakojn de la maljunulo.

La trian tagon la mortintino estis enterigata kaj oni permesis al mi vidi

ŝin, ankoraŭ unu fojon, en la ĉerko. Mi estis tiam pli trankvila. Iuj diris, ke ŝi estas en la ĉielo kaj mi estis konvinkita, ke mi ankoraŭ mortos, sed kiam oni najlis la ĉerkon kaj forportis ĝin el la domo, kiam oni mallevis ĝin en tombon kaj ĵetis sur ĝin teron tiel multan kaj tiel malvarman kaj malsekan, tiam mia doloro aperis ree kun grandega forto.

La homoj, kiuj rabis al mi la patrinon kaj entombigis ŝin, ŝajnis al mi malamikoj.

Poste kiam ili estis metintaj ŝin en tombon, mi restis tie longatempe, muta pro doloro kaj maĝojo, ĝis kiam mia gubernisto vokis min al la domo. Alveninte tien ĉi, mi genufleksis antaŭ la krucifikso, kie ŝi instruis min preĝi, kaj mi preĝis fervore al Dio: igi min baldaŭ morti ankoraŭ.

Tradukita el la lingvo itala de

Geo. C. Hodgson

Melbourne (Australio).



Otwarcie filji „P. T. E.” w Siedlcach.

Malfermo de filio de „P. E. S.” en Siedlce.

Dnia 13-go grudnia odbyło się oficjalne otwarcie oddziału naszego towarzystwa w Siedlcach.

Na tydzień już przedtym na wszystkich ulicach widniał duży afisz w trzech językach (ros., pol. i esp.), zawiadamiający o otwarciu towarzystwa Esperanckiego i zapraszający mieszkańców miasta do udziału w tej uroczystości.

Nasi towarzysze w Siedlcach uczynili wszystko możliwe dla powodzenia tego pierwszego organizacyjnego i jednocześnie propagandystycznego zebrań. Zgromadzili oni dużą ilość okazowego materiału, zdołali zainteresować wybitniejszych przedstawicieli mia-

La 13-an de decembro okazis oficiala malfermo de la filio de nia societo en Siedlce.

Jam semajnon antaŭe sur ĉiuj stratoj pendis bela granda afiŝo en tri lingvoj (pola, esperanta kaj rusa) sciiganta pri la malfermo de societo esperantista kaj invitanta la loĝantojn de la urbo al partopreno en ĝi.

Niaj samideanoj en Siedlce faris ĉion eblan por la sukceso de tiu ĉi unua organiza kaj samtempe propaganda kunveno. Ili kolektis grandan amason da montrinda materialo, sukcesis interesigi la plej eminentajn re-

sta i przygotowali bardzo ciekawy porządek dzienny.

O godz. 6-ej wiecz. w dużej sali miejscowego Towarzystwa Muzycznego zebrało się prawie 100 osób z miejscowej inteligencji. Posiedzenie zagał D-r Szabelski, prezes towarzystwa lekarskiego, wyjaśniając w kilku słowach cel zebrania i witając przybyłych z Warszawy gości pp: A. Grabowskiego, D-ra Leona Zamenhofa i T. Matuszewskiego. Następnie zaprosił na przewodniczącego p. Grabowskiego, który przywołał na asesorów D-ra Ostrowskiego i prof. Zbiecia.

W dłuższym przemówieniu p. A. Grabowski zapoznał zebranych z ideą Esperanta, dotknął jego dziejów w Polsce i w gorących słowach zachęcał zgromadzonych do wspólnej pracy na rzecz Esperanta. Po p. Grabowskim zabrał głos D-r Leon Zamenhof, który wyjaśnił potrzebę języka międzynarodowego i dowiódł bezzasadności argumentów, wygłaszanych przeciw tej potrzebie. P. Wierzbicka, pierwszy pionier naszej idei w Siedlcach, odczytał nadesłane listy z pozdrowieniami i telegramy, między innymi telegram od D-ra L. L. Zamenhofa.

Na zakończenie wieczoru pan Wierzbicka wygłosił szczegółowe sprawozdanie o kongresie Drezdeńskim, które obudziło duże zaciekawienie wśród obecnych. Niestety, z powodu przeszkód technicznych przedstawienie obrazów niknących z kongresu nie powiodło się zupełnie.

Wyniki tego pierwszego posiedzenia w Siedlcach były bardzo pomyślne. Zapisano się do towarzystwa przeszło 50 osób—wszyscy ze sfery inteligentnej i wpływowej miasta.

Do zarządu weszły następujące osoby: D-r Szabelski, p. Wierzbicka—asesor farmacji, p. Radliński—dyrektor szkoły, pani Barszczewska—przełożona pensji, D-r Ostrowski, prof. Zbieć i p. Jaszczuk.

Zarząd zamierza wkrótce rozpocząć kursa jęz. Esperanto. P. Radliński oraz pani Barszczewska przyrzekli wprowadzić stałe wykłady Esperanta do swych

prezentantów de la urbo kaj pretigis tre interesan tagordon.

Je la 6-a horo vespere en la granda salono de la Muzika Societo kolektiĝis preskaŭ 100 personoj el la loka inteligentularo. La kunvenon malfermis D-ro Szabelski, la prezidanto de la loka kuracista societo, kiu en kelkaj vortoj diris pri la celo de la kunveno, kaj salutis la alvenintajn el Varsovio gastojn S-ron A. Grabowski, D-ron Leonon Zamenhof kaj S-ron T. Matuszewski. Li invitis prezidi la kunvenon S-ron Grabowski, kiu alvokis, kiel asesorojn, D-ron Ostrowski kaj Prof. Zbieć.

En pli longa parolado S-ro Grabowski diris pri la ideo de esperantismo, ektuŝis ĝian historion en Polujo kaj per varmaj vortoj invitis la ĉeestintojn al la komuna laboro por Esperanto. Post S-ro Grabowski parolis D-ro Leono Zamenhof, kiu priparolis la necesecon de lingvo internacia kaj montris la senbazecon de argumentoj kontraŭ tiu lingvo. S-ro Wierzbicka, la unua pioniro de nia ideo en Siedlce, tralegis la alvenintajn telegramojn kaj gratulajn leterojn interalie la telegramon de D-ro L. L. Zamenhof.

En la fino de l' kunsido S-ro Wierzbicka tralegis detalan raporton pri la kongreso en Drezdno, kiu elvokis grandan intereson inter la ĉeestintoj. Bedaŭrinde pro teknikaj malhelpoj la prezento de la lumbildoj el la kongreso ne sukcesis.

La rezultato de tiu ĉi unua kunsido en Siedlce estis tre sukcesa. Enskribiĝis en la societon pli ol 50 personoj — ĉiuj preskaŭ el la pli inteligenta kaj influa sfero de la urbo.

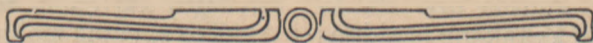
En la komitato estis elektitaj la sekvantaj personoj: D-ro Szabelski, S-ro Wierzbicka, asesoro de farmacio, S-ro Radliński, direktoro de gimnazio, S-ino Barszczewska, direktorino de lernejo por knabinoj, D-ro Ostrowski, Prof. Zbieć kaj S-ro Jaszczuk.

La komitato intencas baldaŭ komenci kursojn de Esperanto. S-ro Radliński kaj S-ino Barszczewska promesis enkonduki specialajn konstantajn kursojn en siajn lernejojn. Oni jam nun povas antaŭvidi la rapidan estontan

szkół. JuŜ dziś moŝna przewidzieć przyszły szybki rozwój sprawy naszej w Siedlcach. Od siebie ŝyczymy nowemu oddziałowi „P. T. E.” najpomyślniejszych rezultatów. Jesteśmy pewni, ŝe pod kierunkiem osóbow, które wzięły ster w swoje ręce w Siedlcach, nasza sprawa w tym mieście nie tylko nie upadnie, lecz będzie się rozwijała szybko, jako piękny przykłađ dla wszystkich innych miast, w których Esperanto zaczyna dopiero się zaszczepiać.

progreson de nia afero en Siedlce. Nia flanko ni deziras al la nova filio de „P. E. S.” plej sukcesajn rezultatojn. Ni estas certaj, ke sub la gvidado de la personoj, kiuj prenis en la manojn la direktilon de nia afero en Siedlce, nia ideo ne sole ne mortos, sed kreskos rapide, kiel belega ekzemplo por ĉiuj aliaj urboj, en kiuj Esperanto komencas nur inokuligi.

Polaj Esperantistoj, imitu la belan ekzemplon de la urbo Siedlce!



Letero de Prof. D-ro Wilhelm Förster

(El „Germana Esperantisto”. Decembro“).

Ĉiuj esperantistoj legos kun intereso la sekvantan gravan leteron per kiu S-ro Prof. D-ro Wilhelm Förster (Geheimer Regierungsrat), klarigas al demandanto la kaŭzon de sia ekŝigo el la Delegitaro. Kiel oni scias, tiu fama scienculo, eksdirektoro de la Berlina observejo, estis honora prezidanto de la Delegitaro, sed jam de longe ne kaŝis sian malaprobacion pri la konduto de la Idistoj *). Precipe kun granda intereso legos la esperantistoj de ĉiuj landoj pri la intencoj de Prof. Förster rilate al enkonduko de internacia kalkulsistemo bazita sur Esperanto. Tiu, kiu konas la famon de Prof. Willh. Förster en la tutmonda sciencularo, tuj

komprenos la gravecon de tiu entrepreno kaj la grandan utilon, kiu rezultos de ĝi por Esperanto.

Westend-Charlottenburg, Nov. 1908.

Tre estimata Sinjoro!

Respondante Vian ŝatindan leteron de la 4-a nuna mi sciigas Vin, ke mia partopreno en la Esperanta movado konsistis en tio, ke mi estis ano de internacia komitato, kiu devis okupi sin pri kritika esploro de la plej gravaj, ĝis nun ekzistantaj sistemoj de lingvo internacia.

La pasintan aŭtunon, tiu ĉi komitato rekonis Esperanton, kiel la plej taŭgan ĝis nun ekzistantan helplingvon. Samtempe la komitato, sen intenco tuŝi la esencan kernon de la lingvo, rekomendis kelkajn reformojn, per kiuj oni kredis atingi pli rapidan kaj ĝeneralan disvastigon de Esperanto.

Sed la komitato, aŭ plibone la komisiono elektita de ĝi, ne sukcesis akiri la nepre necesan konsenton de la estraro de la jam tiel disvastigita esperanta organizo por tiuj reformoj, kiujn la tuta Esperantistaro, kun tre malmultaj esceptoj, ne rigardas kiel plibonigojn.

Sed anstataŭ en konsidero de tiu komprenebla rezisteco de la tiel entu-

*) Prof. Baudouin de Courtenay tiel skribas en la lasta numero de „Espero (10 — 11) pri la kaŭzoj de disfalo de l' Delegacia Komitato. „La tro akra starigo de l' demando pri la reformoj donis tre nedeziratajn konsekvencojn. La fama natursciencisto-filozofo Prof. Ostwald ekŝigis interalie ankaŭ pro tio, ke S-ro Couturat deziris krei kvazaŭ novan „Netuŝeblan Fundamenton”. Mi mem ekŝigis *fakte*, kyankam ankoraŭ ne oficiale, unue pro manko de tempo, due ĉar laŭ mia opinio agado de l' komitato estas malĝusta kaj sencela”. Fakte do la Delegacia Komitato jam cesis ekzisti kaj uzado de ĝia nomo por privataj celoj—estas nur simpla trouzo.

ziasma movado, konsenti al tio, ke oni klopodu enkonduki la reformojn iom post iom, la komisio preterpasante la taskon donitan al ĝi de la komitato kaj kontraŭ la volo de eminentaj membroj le l' komitato alprenis rilate al la estraro de la esperantista movado kritikeme superan sintenadon kaj provis disvastigi mem reformitan, kaj eĉ laŭ la ekstera aspekto esence ŝanĝitan lingvon, kiun oni laŭvice nomis „Ido“, „Ilo“, „Reform-Esperanto“, „Esperanto simpligita“ ktp., kvankam la esperantistoj ne konsentis kun la uzo de la nomo Esperanto kaj kvankam la aldonoj: „Reform“ kaj „simpligita“ kontraŭdiras la konvinkon de preskaŭ ĉiuj esperantistoj.

Tia agadmaniero instigis min, ne nur fordoni la honoran prezidantecon, sed ankaŭ ekŝigi el la Komitato, ĉar en tiuj procedoj mankas, laŭ mi, ĉiu sociala saĝeco kaj mi trovas ilin nur

taŭgaj por krei konfuzon kaj meti en danĝero la progresojn atingitajn post jardekoj da longaj laboroj.

Mi mem intencas tre baldaŭ okupi min per ĉiuj fortoj pri iniciado de ĝenerala internacia reformo de la kalkulado, kiu en la plej multaj lingvoj (kaj precipe en la germana) prezentas tiom da malperfektaĵoj. Tiu kalkulumetodo, bazita sur Esperanto, estus enkondukata en la lernejojn de ĉiuj landoj apud la kalkulado en nacia lingvo kaj iom post iom uzata ĉie en la interrilatoj kaj en la tekniko.

Tio ĉi estus malgranda sed ekstreme grava komenco, kiu tre klare kaj ĝenerale komprenigus la grandegan plifaciligon alportotan en la vivon de plena, komuna helplingvo, sen tro grava enpaŝo sur la teritorion de naciaj lingvoj.

Altestime

(subskribita) *Prof. Wilhelm Förster.*

NEKROLOGIO.

D-ro Valienne.

Ree el niaj vicoj foriris unu el la plej eminentaj kunbatalantoj de nia ideo.

D-ro Valienne, nia unua kaj sola originala romanisto, mortis la 1-an de decembro 1908 jaro. Li forlasis tiun ĉi mondon dum la plej intensa laboro por nia afero. Li ŝajne antaŭsentis tiun ĉi rapidan katastrofon, ĉar li en la lasta tempo laboris mirinde senlace kaj fruktoporte. Li kvazaŭ deziris rekompenci la mallongecon de sia laboro per multobligita ĝia intenseco.

D-ro Valienne naskiĝis la 19-an de novembro 1854 en Saumur, urbo apartenanta al la departemento Maine-et-Loire en Francujo. Li frue perdis sian patron. Dekdujara infano, li fariĝis jam memstara homo. Li finis siajn universitatajn studojn en la urbo Compiègne. Kiel li mem rakontis, de la frua junaĝo li sentis ian fortan inklinon al la literaturo. En tiu periodo li

verkis unu volumon de poezio: „Entre quinze et vingt ans“. Estante tamen homo neriĉa, li oferis sin al la medicino.

Pri Esperanto D-ro Valienne komencis interesiĝi nur en 1903. Entuziasmigita de la unua momento por tiu ĉi lingvo, li provis traduki laŭverse du kantojn de Eneido, sed estante tro okupita de sia klientaro, li ne povis dediĉi sufiĉe da tempo por nia ideo. En Aprilo 1905 ekfrapis lin subite kruela malsano, kiu malebligis al li por ĉiam kuracistan praktikadon. De mateno ĝis vespero li restis kvazaŭ alforĝita al apogseĝo. Tiu stato daŭris kelkajn monatojn. Por sin iomete distri en tiu ĉi kontraŭvola ripozo, li decidis daŭrigi studadon de Esperanto, kaj kiel li skribis mem, li trovis en ĝi sian plej grandan konsolon. Dum tiu ĉi tempo li finis la tradukon de *Eneido* kaj komencis la tradukon de Ovidiaj *Metamorfozoj*, du gravajn verkojn, kiuj sendube eternigos la nomon de ilia tradukinto en la esper-

anta literaturo. Resaniginte iom, D-ro Valienne oferis la tutan sian tempon ekskluzive al Esperanto. Oni povas diri, ke la tradukinto de Eneido estis nia plej fruktoporta esperanta verkisto. Jen estas rezultato de lia mallonga sed mirinde riĉa 3-jara laboro sur la kampo de nia literaturo: 1) „Kastelo de Prelongo“ (515 paĝa originala romano); 2) „Ĉu li?“ (447 paĝa originala romano—vidu la 11-an N^o de „P. E.“); 3) „Evolucio de la religia ideo“; 4) „Por kaj kontraŭ Esperanto“ (dialogo); 5) „Ido kaj Esperanto“. Krom tiuj originalaj verkoj, kiuj faris la nomon de l' mortinto fama en la esperantistaro, li lasis ankoraŭ grandan nombron da tradukitaj verkoj, inter kiuj aperis jam: 1) „Eneido“ de Virgilio (la tuteco); 2) „Metamorfozoj“ de Ovidio; 3) „Manon Lescaut“ de Abato Prevost; 4) „Kapriĉo“ (unuakta komedio); 5) „Oni nenian pri io devas ĵuri“ (triakta komedio)—ambaŭ de Alfred de Musset; 6) „Paco kaj milito“ de D-ro Ch. Richet; 7) „Aventuroj de Telemako“ (en presado) de Fenelon; 8) „La martiroj“ (en presado) de Chateaubriand kaj kelkaj aliaj.

La lastan jaron D-ro Valienne sentis sin iom pli bone kaj eĉ ĉeestis kun tuta sia familio en nia kvara kongreso. Interparolante kun mi en Drezdeno, li rakontis pri jam komencitaj de li novaj laboroj por Esperanto. Bedaŭrinde la sorto decidis alie.

D-ro Valienne lasis edzinon S-inon Valienne, kiu estas jam ankaŭ konata en nia literaturo per siaj esperantaj verkoj kaj kelkajn infanojn, kiujn sen-

dube memoras la ĉeestintoj de nia kvara kongreso.

Nian plej koran kondolencon al lia estiminda familio. P. E.

Edward K. Harvey.

Kun granda malĝojo ni eksciis pri la morto de nia konata fervora samideano Edward K. Harvey. La varsovianoj sendube memoras la modestan tre simpatian amerikanon, kiu vizitis nian urbon post la tria kongreso. Neniu povis antaŭvidi, ke tiu ĉijuna, energiplena vivo rompiĝos tiel rapide.

S-ro Edw. Harvey mortis la 27-an de oktobro en 27-a jaro de sia vivo. Li estis en la lasta tempo instruisto en la blindlernejo „Perkins Institute“, kaj fervore laboris por la propagando de Esperanto inter blinduloj. Dank'al liaj penadoj Esperanto estis enkondukita en „Mass. Institute of Technology“. Li multe helpis en la arango de la kongreso Esperantista en Chautauqua; li laboris por nia afero ĉiam mallalite, sed senĉese kaj mirinde fruktoporte. Por la 27-a de oktobro li preparis specialan parolon pri Esperanto en Bostona publika biblioteko. La neatendita morto trafis lin ĝuste tiun tagon! „Multe ni ploras, skribas lia amiko J. Twombly, pro lia forigo: ĉiu, kiu renkontis lin, ĉu Esperantisto, ĉu ne, perdas unu el la plej surteraj belaĵoj,—modestan lojalan amikon!“

Ni kredas, ke ĉiuj esperantistoj egale plioloros la rompon de tiu ĉi mallonga sed bela vivo. P. E.

AL NIAJ ITALAJ SAMIDEANOJ.

Terura katastrofo trafis la Sudan Italujon. Tertremo, ne konata ankoraŭ en la historio, detruis la belajn kaj florantajn ĉirkaŭaĵojn de Sicilio kaj Kalabrio. Miloj da vivoj falis ofere en la brakoj de l' furia kosma potenco. La doloro de Italujo resonis eĉ en la koroj de ĉiuj homoj. Polujo sentas tiun ĉi doloron pli forte ol multaj aliaj, ĉar Italujo ĉiam partoprenis kore en malfeliĉoj de nia lando. Akceptu do nian koran kondolencon, italaj samideanoj!

Redakcio.

La Redakcio de „P. E.“ malfermas liston de oferdonoj por la malfeliĉaj oferoj de la terura katastrofo en Italujo.

Ludoviko L. Zamenhof, altoro de Esperanto, **50 fr.** La Administracio de „P. E.“ **10 rb.** Seminariano el Vloclawek Franciszek Rawicki **50 kop.** Seminariano Roman Kmiecik **50 kop.** Presejo de L. Biliński kaj Maślankiewicz **3 rb.** Kolektita la 7/1 de kelkaj esperantistoj **5 rb. 25 k.**

LUDWIK ZAMENHOF.

D R O G A .

LA VOJO.

Tra densa mallumo briletas la celo
Al kiu kurage ni iras,
Simile al stelo en nokta ĉielo,
Al ni la direkton ĝi diras.
Kaj nin ne timigas la noktaj fantomoj,
Nek batoj de l' sorto, nek mokoĵ de l' homoj,
Ĉar klara kaj rekta kaj tre difinita
Ĝi estas, la voj' elektita.

Nur rekte, kurage kaj ne flankigante
Ni iru la vojon celitan!
Eĉ guto malgranda, konstante frapante,
Traboras la monton granitan.
L'espero, l'obstino kaj la pacienco —
Jen estas la signoj, per kies potenco
Ni paŝo post paŝo, post longa laboro,
Atingos la celon en gloro.

Ni semas kaj semas, neniām lacigas
Pri l' tempoj estontaj pensante.
Cent semoj perdiĝas, mil semoj perdiĝas
Ni semas kaj semas konstante.
„Ho, ĉesu!” — mokante la homoj admonas, —
„Ne ĉesu, ne ĉesu!” — en kor' al ni sonas:
„Obstine antaŭen! La nepoj vin benos,
Se vi paciencie eltenos”.

Se longa sekeco aŭ ventoj subitaj
Velkantajn foliojn deŝiras,
Ni dankas la venton, kaj, repurigataj,
Ni forton pli freŝan akiras.
Ne mortos jam nia bravega anaro,
Ĝin jam ne timigas la vento, nek staro,
Obstine ĝi paŝas, provita, hardita,
Al cel' unu fojon signita!

Nur rekte, kurage kaj ne flankigante
Ni iru la vojon celitan!
Eĉ guto malgranda, konstante frapante,
Traboras la monton granitan.
L'espero, l'obstino kaj la pacienco —
Jen estas la signoj, per kies potenco
Ni paŝo post paŝo, post longa laboro,
Atingos la celon en gloro.

Nasz cel, ku kŝoemu daŝymy, rycerze,
Wskros ęeste ciemnoŝci pobłyaska,
Jak gwiazda wŝród nocy od błędnych drŝg
Przewodnie promienie nam ciska. [strzeęe,
Juę nas nie przestraszą mar pełne ciemnoŝci,
Ni dola zbyt sroga, ni ŝwiat pełen złoŝci,
Gdyę prosta i pewna, a cała ŝwietlana
Przed nami lŝni droga wybrana.

Nie zbaczać! iŝć prosto wytknięta raz drogą!
Bądź kaędy odważny, wytrwały!
Pracując bez przerwy kropelki wszak mogą
Wyęłabiać granity i skały.
Z hasłami: nadzieja! cierpliwoŝć! zaparcie!
Po drodze tej daŝmy wciąę naprzŝd uparcie,
Aę wreszcie po znojach i trudach cnych wielu
Dotrzemy z tryumfem do celu!

Więc siejmy i trwajmy w mozolnym tym czynie
O przyszłe wciąę troszcząc się losy.
Choć ŝto ziarn przepadnie, choć tysiąc zaginie,
Nie traćmy nadziei na kłosy.
„Juę dosyć!” — niejeden z ŝzyderstwem zawŝła,
„Nie dosyć”, wam serce odpowie, „Wzwyż czoła!
Hej, naprzŝd! Dla wnukŝw wdzięcznoŝci, ko-
Ta siejba jest warta wytrwania”. [chania,

Jeęeli posucha, lub wicherŝw nawala
Listeczki więdące oderwie,
Dziękujmy tym wichrom, gdyż w uas odnŝlo-
Ku ŝyciu wzwyż siła się zerwie. [dniała
Nie wymrą juę nasi szlachetni rycerze,
Juę burza szalona nam sił nie odbierze —
Te kroki uparte, te walki gorące,
Do celu jednego daŝące.

Nie zbaczać! iŝć prosto wytknięta raz drogą!
Bądź kaędy odważny, wytrwały!
Pracując bez przerwy kropelki cud mogą:
Wydraęą granity i skały..
Z hasłami — nadzieja! cierpliwoŝć! zaparcie!
Po drodze tej daŝmy wciąę naprzŝd uparcie,
A kiedyŝ po znojach i trudach cnych wielu
Z tryumfem dotrzemy do celu.

Przełŝżył

Henryk Proŝwięłłowicz-Skinder.

Kronika. — Kroniko.

Ruch esperancki w Polsce.

Zeszły rok przyniósł dla sprawy naszej w Polsce bardzo obfite plony. Niestety, nie posiadamy jeszcze dość kompletnego materiału statystycznego, abyśmy już mogli dać zupełnie dokładne sprawozdanie o tym ruchu. Pomimo stale powtarzanych prośb o nadsyłanie nam niezbędnych wiadomości w tym kierunku, niewielka tylko część esperantystów polskich odpowiedziała na nasze wezwania. Korzystamy więc ze sposobności, by jeszcze raz wznowić naszą prośbę o nadsyłanie nam adresów Towarzystw i ich zarządów oraz oddzielnych esperantystów w Polsce. Bez tego materiału, wydawnictwo rocznika esperantystów polskich zmuszeni będziemy na czas długi odłożyć.

Jednak już i dziś możemy powiedzieć, że według otrzymanych informacji, działalność nasza w ciągu zeszłego roku przewyższyła nawet ruch esperancki niektórych mniejszych krajów, gdzie jeszcze do niedawna ruch ten był silniejszym, niż u nas.

Dziś liczymy już oficjalnie 14 Towarzystw, oprócz różnych większych lub mniejszych kółek we wszystkich trzech dzielnicach Polski. Liczba zarejestrowanych już u nas esperantystów przekracza 2,000. Cyfra ta jednak przedstawia tylko małą część rzeczywistej ich liczby, gdyż zawiera jedynie członków towarzystw oficjalnych. A nie na tym obliczeniu bynajmniej opieramy całą konkluzję o postępie sprawy naszej w Polsce. Argumenty o nim czerpiemy z zupełnie innego źródła, a mianowicie z obudzonego w naszym kraju przekonania o użyteczności języka międzynarodowego, czego dowodzi przedewszystkim wprowadzenie Esperanta do różnych szkół miejscowych. W tym najważniejszym dla nas kierunku sprawa nasza postępuje bardzo szybko naprzód. W ostatnich numerach „Esperantysty Polskiego“ zanotowaliśmy kil-

Pola esperantista movado.

La pasinta jaro liveris en nia lando tre bonan rikolton por nia afero. Bedaŭrinde, ni ankoraŭ ne havas kompletan materialon statistikan por doni tute precizan raporton pri tiu ĉi movado. Malgraŭ konstante ripetataj petoj alsendi al ni ĉiujn necesajn sciigojn en tiu ĉi rilato, nur negranda parto de polaj esperantistoj respondis al niaj alvokoj. Ni uzas tiun ĉi okazon por ankoraŭ unu fojon renovigi nian peton pri alsendo de adresoj de grupoj, iliaj estraroj kaj apartaj esperantistoj en Polujo. Sen tiu ĉi materialo la eldono de jarlibro de polaj esperantistoj estos por longe prokrastita.

Tamen jam hodiaŭ ni povas diri, ke laŭ la ricevitaj informoj, ni dum la lasta jaro sukcesis superi kelkajn landojn, en kiu esperanta movado antaŭ nelonge estis pli forta ol ĉe ni.

Hodiaŭ ni oficiale kalkulas jam 14 societojn, krom diversaj pli aŭ malpli grandaj rondetoj en ĉiuj tri regionoj de Polujo. La nombro de registritaj jam ĉe ni esperantistoj trapasas 2,000. Tiu ĉi cifero tamen prezentas nur malgrandan parton de efektiva nombro; ĉar ĝi enhavas nur membrojn de la oficialaj societoj. Kaj ne sur tiu ĉi kalkulo ni apogas nian konkludon pri la progreso de nia afero en Polujo. La argumentojn por ĝi ni ĉerpas el tute alia fonto, nome el vekita en nia lando konvinko pri la utilo de lingvo internacia, kiu elmontriĝis antaŭ ĉio en la enkonduko de Esperanto en diversajn lokajn lernejojn. En tiu ĉi direkto, kiu estas por ni plej grava, nia afero marŝas tre rapide antaŭen. En la lastaj numeroj de „P. E.“ ni notis kelkajn gravajn lernejojn en Varsovio kaj Krakovo, kiuj enkondukis konstantajn kursojn de Esperanto. Nun oni sciigas nin, ke en Lvovo

ka wybitnych szkół w Warszawie i w Krakowie, które wprowadziły stałe kursa Esperanta. Obecnie zawiadomiono nas, że we Lwowie p. Witold Skalski rozpoczął systematyczne kursa języka Esperanto w „Lwowskiej Szkole Handlowej“ z inicjatywy jej dyrektora, D-ra St. Lewickiego. Według dalszych naszych wiadomości, język Esperanto jest obecnie wykładany w 9 szkołach polskich, a jeżeli dodamy jeszcze do tego wielką liczbę kursów prywatnych, to przekonamy się, że sprawa języka Esperanto postępuje u nas naprzód zupełnie zadawalniająco.

W Siedlcach, siedzibie nowej filii Polsk. Tow. Esp., postanowili wkrótce wprowadzić Esperanto do swych szkół: p. Radliński i pani Barszczewska. W Łodzi nasi współideowcy wprowadzają również kursa do jednej ze szkół.

Ogólna propaganda rozwija się także z powodzeniem. Między innymi obudziło się znaczne zainteresowanie Esperantem wśród lekarzy polskich, którzy już w liczbie około 60 osób zapisali się do Wszechświatowego Esperanckiego Związku Lekarskiego i jak już notowaliśmy dawniej, założyli oddzielną Sekcję Lekarzy przy Polskim Towarzystwie Esperanckim. W Łodzi D-r Helman miał 12-go grudnia w tamtejszym Towarzystwie Dentyścycznym odczyt o znaczeniu języka Esperanto dla dentystów. Rezultatem tego było, że wielu dentystów zainicjowało w swem gronie kurs Esperanta.

Idea języka międzynarodowego rozwija się wśród naszych ziomków nie tylko w Polsce, ale zarówno i w krajach obcych w pośród różnych kół polskich, a przede wszystkim wśród studentów. W ostatnich czasach np. powstało także Koło Esperantystów przy polskim Towarzystwie Studenckim „Ogniwo“ w Zurichu. Wiadomość o tym zainteresuje niewątpliwie naszą młodzież, która w znacznej liczbie wychodzi zwykle do tego miasta na studia uniwersyteckie. Adres wspomnianego koła: Zurich, Pola Studenta Societo „Ogniwo“, Sonneggstr., 2.

— 7 grudnia r. b. odbyło się ogólne miesięczne zebranie „Polskiego To-

S-ro Vitold Skalski komencis sistemajn kursojn de Esperanto en „Lvova Komerca Lernejo“ danke al iniciato de ĝia direktoro D-ro St. Lewicki. Laŭ la ricevitaj de ni informoj Esperanto nun estas instruata en 9 lernejoj. Se ni aldonos al tio ĉi multenombrajn privatajn kursojn — ni konvinkigos, ke la afero marŝas ĉe ni tute kontentige antaŭen.

En Siedlce, nova filio de „Pola Esp. Soc.“, decidis baldaŭ enkonduki Esperanton en siajn lernejojn: S-ro Radliński kaj S-ino Barszczewska. En Łódź niaj samideanoj ankaŭ sukcesis enkonduki kursojn en unu lernejon.

La ĝenerala propagando disvolviĝas ankaŭ kun sukceso. Interalie vekigis sufiĉe granda intereso por Esperanto inter polaj kuracistoj, kiuj jam en granda nombro ĉirkaŭ 60 personoj, enskribiĝis en la Tutmondan Esp. Kuracistan Asocion kaj, kiel ni jam notis antaŭe, fondis apartan sekcion de kuracistoj ĉe la „P. E. S.“. En Łódź D-ro Helman havis la 12-an de Decembro parolon pri la signifo de Esperanto por dentkuracistoj en la loka dentista societo; la rezultato estis sukcesa, ĉar multaj dentkuracistoj iniciatis inter si kurson de Esperanto.

Nia afero disvolviĝas inter poloj ne nur en Polujo, sed ankaŭ en eksterlando inter diversaj polaj rondoj, precipe inter studentoj. En la lasta tempo fondiĝis tia rondo de Esperantistoj en Zurich, ĉe la pola Studenta Societo „Ogniwo“. Tiu ĉi fakto estos sendube interesa por nia junularo, kiu granda nombro veturas en tiun ĉi urbon por universitataj studoj. La adreso de tiu ĉi rondeto estas Zurich, Pola Studenta Societo „Ogniwo“, Sonneggstr. 2.

— La 7-an de decembro okazis ĝenerala monata kunveno de „P. E. S.“ S-ro St. Essigman parolis pri la esenco de Esperanto kaj S-ro T. Matuszewski prezentis al la kunvenintoj la daŭrigon de lumbildoj el la Drezdena kongreso.

warzystwa Esperanckiego". P. Stanisław Essigman mówił na nim o treści języka Esperanto, a p. Tomasz Matuszewski przedstawił zebranym dalszy ciąg niksujących obrazów z kongresu drezdeńskiego.

Kronika powszechna.

Anglja. Ruch esperancki w Anglii, bodaj czy nie przewyższył już ruchu w krajach innych. Stało się to zaś dzięki podziwu godnej, systematycznej i niezmordowanej propagandzie. Wszyscy esperantyści, którzy w tych czasach zwiedzali Anglię, świadczą jednoznacznie o szybkim tam rozwoju języka Esperanto. Ostatniego miesiąca urządzono liczne zebrania esperantystów w Londynie i innych miastach. W Edyngburgu zorganizowano wielką uroczystość, w której wzięło udział 2000 osób. W tymże mieście odbywa się 14 kursów tygodniowo. Urządzono też z powodzeniem publiczne zebrania w Liverpool, przy Uniwersytecie, w Bladford, w Derby, w Dyrekcji wielkiej, kolejowej kompanji Midlandzkiej, w Norwich, St. Helens, Newcastle i w innych miastach.

Na wyspie Ceylon powstało Towarzystwo Esperanckie. W Tigi i Benares (Indje) zorganizowano systematyczne kursa. Redakcja „British Esperantist“ (133, High Holborn, London W. C.) organizuje bardzo zajmującą ankietę dla wystawy propagacyjnej. Esperantyści proszeni są o nadsyłanie kart z oznajmieniem: 1) dlaczego uczyli się Esperanta, 2) co najwięcej cenią w Esperantyzmie, oraz 3) wyraźnie skreślone nazwisko i adres.

Francja. Nasz niezmordowany propagator p. E. Privat, odbywa teraz pod patronatem Francuskiego Towarzystwa Esperanckiego wielką podróż przez Francję północną. Rezultatem tej podróży jest powstanie w różnych miastach nowych Towarzystw i kursów.

W lokalu „Francuskiego Towarzystwa Geograficznego“ w Paryżu, p. Edward Bakheuser, prof. Politechniki w Rio Janeiro, miał po esperan-

Nia estimata kunredaktoro S-ro *Adam Zakrzewski*, membro de la Lingva Komitato, estas nomita Direktoro de la urba statistika oficejo en Varsovio.

Diverslanda kroniko.

Anglujo. La esperanta movado en Anglujo ŝajne superis jam la movadon en aliaj landoj. Tion oni devas danki al la mirinde sistema kaj senlaca propagando. Ĉiuj esperantistoj, kiuj vizitas Anglujon, egale atestas la rapidan disvolviĝon de Esperanto en tiu ĉi lando.

La lastan monaton estis aranĝitaj multaj diversaj kunvenoj en Londono kaj aliaj urboj. En Edinburg estis organizita granda festo, en kiu partoprenis 2000 personoj. En tiu ĉi urbo ĉiusemajne okazas 14 kursoj. Sukcesaj publikaj kunvenoj estis aranĝitaj en Liverpool, ĉe la Universitato, en Bladford, en Derby, ĉe la direkto de la granda Midlanda Fervoja Kompanio, en Norwich, St.-Helens, Newcastle kaj aliaj urboj.

En Ceylon estas fondita esperanta grupo. En Tigi kaj Benares (Hindujo) estas organizitaj sistemaj kursoj. La Redakcio de „British Esperantist“ (133, High Holborn, London W. C.) organizas tre interesan enketon por propaganda ekspozicio. Esperantistoj estas petataj skribi sur la alsendotaj kartoj: 1) kial ili lernis Esperanton, 2) kion oni plej ŝatas en Esperantismo kaj 3) nomon kaj adreson klare skribiton.

Francujo. Nia senlaca propagandisto S-ro E. Privat faras nun grandan vojaĝon tra la norda Francujo sub la patronado de la „Franca Societo por propagando de Esperanto“. La rezultato de tiu ĉi vojaĝo estas—apero de novaj societoj kaj kursoj en diversaj urboj.

En la sidejo de la „Franca Societo de Geografio“, en Parizo, S-ro Everardo Bakheuser, profesoro de la Politeknika Lernejo en Rio Janeiro, havis

cku mowę o „Brazyliji, jej rozwoju, organizacji i przyszłości“. Przewyższał p. Gabryel de Piza, brazylijski minister pełnomocny we Francji.

Ukazały się tu nowe czasopisma esperanckie: „*Franca Esperantisto*“, organ francuskiego Towarzystwa dla propagandy Esperanta, „*Le Monde Esperantiste*“ zamiast: „*L'Etoile Esperantiste*“ i „*Norda Gazeto*“ organ „*Federacjii Francjii Północnej*“.

Belgia. Międzynarodowy kongres dentystów w Brukseli, przyjął jednogłośnie propozycję D-ra Cunnigham, by uznać Esperanto, za oficjalny język kongresu. W Antwerpii założono pod prezydencją rektora Uniwersytetu w Dijon, prof. E. Boirac'a, międzynarodowe Towarzystwo Psychologów. Sekretarz Aug. Stas, 25, rue St. Antoine, Antwerpja.

W Malines gorliwy nasz współideowiec ksiądz Richardson, na wezwanie arcybiskupa kardynała Mercier, miał 10 Grudnia w miejscowym seminarjum, wobec bardzo licznie zebranego duchowieństwa, uczniów seminarjum i dygnitarzy miejskich — mowę o języku Esperanto.

Wyszła tu właśnie broszurka zawierająca adresy więcej niż 150 katolickich księży-esperantystów. Dowodzi to najlepiej jaką sympatię obudził język Esperanto między duchowieństwem tutejszym.

W Belgji też zaczęło wychodzić nowe czasopismo „*Belga Esperantisto*“, pod redakcją panów: L. Champy, Fr. Schoofs, van der Biest-Andelhof, L. van Laere i Oskar van Schoor. Pierwszy numer zawiera bardzo bogatą i zajmującą treść. Czasopismo to powstało zamiast organu belgijskiej Ligi Esperanckiej: „*Belga Sonorilo*“.

Niemcy. Królewskie Saksońskie Ministerjum specjalnym reskryptem z 12 Listopada, zezwoliło na założenie „*Saskiego Esperanckiego Instytutu*“. Reskryptem tym mianowany został dyrektorem Instytutu, znany nasz współideowiec Dr. Schramm. Kursy Esperanta odbywają się w szkołach i w Parlamencie. Jak pisaliśmy już dawniej,

esperantan paroladon pri „Brazilujo, ĝia kreskado, organiziĝo kaj estonteco“. Prezidis S-ro Gabrielo de Piza plenpotenca ministro de Brazilujo en Francujo.

Aperis novaj esperantaj gazetoj: *Franca Esperantisto*, organo de la „*Franca Societo por propagando de Esperanto*“, *Le Monde Esperantiste*, anstataŭ „*L'Etoile Esperantiste*“ kaj *Norda Gazeto*—la organo de la Federacio de Norda Francujo“.

Belgujo. La Internacia kongreso de dentistoj en Brukselo akceptis unuvoĉe proponon de D-ro Cunnigham alpreni Esperanton kiel oficialan kongresan lingvon.—En Antverpeno estas fondita „*Esperanta Psikistaro*“ — internacia societo de psikistoj; sekretario Aŭg. Stas, 25, rue St. Antoine, Antverpen.—En Mehleno nia fervora samideano S-ro Abato Richardson, laŭ la invito de la ĉefepiskopo S-ro Kardinalo Mercier, faris la 10-an de Decembro en la Seminario parolon antaŭ granda aro da pastroj, seminarianoj kaj laikaj eminentuloj.

Eliris ĉi tie broŝureto kun la nomaro de katolikaj esperantistaj pastroj, enhavanta pli ol 150 nomojn. Ĝi montras, kian simpatian vekis Esperanto inter la loka pastraro.

Komencis eliri nova gazeto „*Belga Esperantisto*“ sub la redaktado de S-roj L. Champy, Fr. Schoofs, van der Biest-Andelhof, L. van Laere kaj Oskar van Schoor. La unua numero enhavas tre riĉan kaj interesan materialon; ĝi anstataŭas la antaŭan organo de „*Belga Ligo Esperantista*“ (*Belga Sonorilo*).

Germanujo. La reĝa Saksa Stata Ministraro donis per speciala reskripto de la dekdua de Novembro permeson por la fondo de la *Saksa Esperanta Instituto*; tiu ĉi reskripto nomas nian konatan samideanon asesoron D-ror Schramm—direktoro de tiu ĉi instituto.

La kursoj havas lokon en lernejoj kaj en la parlamentejo. Kiel ni skrib-

Instytut cieszy się niezwykłym powodzeniem, a posiada już zapisanych więcej niż 1500 uczniów. I wogóle w Niemczech idea nasza po kongresie drezdeńskim rozwija się coraz szybciej.

Przesąd więc, że jakoby Niemcy są przeciwni idei języka międzynarodowego — okazuje się bezpodstawnym.

W „Eho Esperantista“ (Berlin, 1908. № 30) wydrukowano mowę adwokata Schiffa, prezesa Berlińskiej grupy Esperantystów, wypowiedzianą w ratuszu berlińskim na zebraniu uczestników kongresu drezdeńskiego, którzy zwiedzili Berlin po kongresie. Powtarzamy tu niewielki ustęp z tej mowy:

„Cesarstwo niemieckie, w którego stolicy goście i którego siłę, wielkość i jedność podziwiacie, było do niedawna rozdzielone na wiele, wiele państw i państweczek i liczne były granice pomiędzy niemi. Obecnie wspólny łącznik zjednoczył je. Indywidualność różnych części jednak nie znikła. Bawarczyk i Meklemburczyk dzisiaj korzystają ze swej indywidualności tak samo, jak i przedtym. Ale pomimo to, jedność ojczyzny przynosi wszystkim obywatelom wiele dobrego i wielką pomoc. Niech więc Niemcy będą pouczającym dla nas przykładem. Jesteśmy i chcemy pozostać Niemcami... członkami naszej własnej ojczyzny. Chcemy rozwijać naszą ojczystą indywidualność, nasz język ojczysty, ale jednocześnie chcemy połączyć różne ludy przez wspólny łącznik. Nasz cesarz powiedział: „Czasy nasze stoją pod znakiem stosunków wzajemnych“. Potrzeba wspólnego łącznika, wspólnego języka międzynarodowego tak jest wielka, że wkrótce, mam nadzieję, nie będziemy mogli wprost sobie wyobrazić, jak można było przedtym żyć bez Esperanta“.

Widzimy więc, że gorący patryjoci, nawet niemieccy, uwielbiający siłę i wielkość germańskiego imperjum, opierający się na słowach germańskiego cesarza, są jednak jednocześnie niemniej gorącymi Esperantystami.

is jam, la instituto havas grandan sukceson, ĉar en la komenco jam enskribiĝis pli ol 1500 lernantoj. En Germanujo ĝenerale nia afero post la Drezdena kongreso rapide disvolviĝas. La antaŭjuĝo, ke la germanoj estas kontraŭaj al la ideo de lingvo internacia montriĝis senbaza.

En „Eho Esperantista“ (Berlin, 1908. № 30) estas enpresita parolado de S-ro advokato Schiff, prezidanto de la Berlina Esperantista grupo, dum la kunveno en Berlina urba domo de drezdenaj kongresanoj, kiuj vizitis Berlinon post la kongreso. Ni ripetas tie ĉi malgrandan eltraĵon el tiu ĉi parolado:

„La germana imperio, en kies ĉefurbo vi estas gastoj, kies forton, kies grandecon kaj unuecon vi admiras, estas antaŭ nelonge disigita en multajn, regnojn kaj regnetojn, kaj multnombraj estis la limoj inter ili. Nun komuna ligo ligas ilin. La individueco de la diversaj partoj de la lando ne malaperis. La Bavaro kaj la Meklemburgano hodiaŭ ĝuas sian individuecon en la sama maniero, kiel antaŭe. Sed malgraŭ tio la unueco de la patrujo por ĉiuj landanoj alportis grandan bonon kaj helpon. Estu Germanujo por ni instruĉa ekzemplo. Ni restos kaj ni volas resti germanoj... anoj de nia propra patrujo. Ni volas ĝui nian patrujan individuecon, nian patrujan lingvon, sed samtempe ni volas kunligi diversajn naciojn per komuna ligo, per nia Esperanta lingvo. Nia imperiestro diris: „Nia tempo staras sub la signo de interkomunikaĵoj“. La neceseco de komuna ligo, de komuna internacia lingvo estas tiel granda, ke baldaŭ, mi esperas, ni ne povos preskaŭ imagi, kiel estis ebla antaŭe vivi sen Esperanto.

Ni do vidas ke varmaj patriotoj, eĉ germanoj, — admirantaj forton kaj grandecon de germana imperio, apogantaj sin sur la vortoj de l'germana imperiestro, — estas samtempe ne malpli varmaj esperantistoj.

Rozmaitości.

Powstały, oprócz wyżej cytowanych, następujące nowe pisma:

Norweska Esperancka Gazeta (Styczeń) — Kristiania, Sondregt. 4; redaktor: E. Schilbye, Bergen.

Notatki Esperanckie (Grudzień). Redaktor: Giovanni Castiglia. Palermo (Włochy), via s. Agostino № 6.

Stałą rubrykę o Esperancie i w języku Esperanto otworzyły:

Bardzo rozpowszechnione czasopismo ilustrowane w Pradze „*Zoologická Zahrada*“ (Ogród Zoologiczny). Dział esperancki redaguje „Bohema Centra Unio Esperantista“. Do najbliższych numerów tego pisma będą załączone premja w postaci kalendarzy, przekładów z literatury czeskiej etc.

W Rossji „*Wiestnik Policji*“ wydawany przez departament policji, począwszy od № 39, umieszcza pod redakcją p. Majnowa wiadomości o ruchu esperanckim, gramatykę esperancką oraz słownik esper.-rosyjski. Fakt ten dowodzi, że rząd rosyjski zaczyna się poważnie interesować naszą sprawą. Dla obcokrajowych esperantystów-policjantów wiadomość ta zapewne będzie ciekawą.

— Wyszedł pierwszy podręcznik esperancki dla Serbów Jov. P. Jovanoviča: *Esperanto, mezinarodni jazyk*. Kragujevac (20 kop.).

— Wyszedł podręcznik esperancki dla Arabów: *Kitab ussul el Lurati l'gamiat Esperanto, z ćwiczeniami i słownikiem* Gabrijela Haddada.

— Na statku „*Suevic*“, jadącym z Melbourne do Londynu, zorganizowała się grupa esperancka z 35 osób. W ciągu miesiąca odbywały się codzienne wykłady i ćwiczenia esperanckie. Na ostatnim pożegnalnym zgromadzeniu, wszyscy przyrzekli uroczyste zajęć się energicznie propagandą Esperanta w swych krajach.

— W czasie pobytu w Melbourne (Australja) amerykańskiego statku zauważono w pewnej restauracji dwóch marynarzy japońskich, rozmawiających po esperancku z amerykańskim mu-

Diversajoj.

Aperis, krom la supre cititaj, la sekvantaj novaj gazetoj:

Norvega Esperanta Gazeto (Januaro) — Kristiania, Sondregt. 4. Redaktor: E. Schilbye, Bergen.

Notizie Esperantiste (Decembro) Redaktor: Giovanni Castiglia. Palermo (Italujo) via S. Agostino № 6.

Konstantan rubrikon pri Esperanto kaj en Esperanto malfermis:

La tre disvastigita ilustrita gazeto en Praha: „*Zoologická Zahrada*“ (Zoologia ĝardeno). La esperantan rubrikon redaktas „Bohema Centra Unio Esperantista“. Al la plej proksimaj numeroj de tiu ĉi gazeto estos almetotaj esperantaj premioj, kiel ekzemple bohema-esperanta kalendaro, tradukoj el bohema literaturo k. t. p.

En Rusujo interalie „*Вѣстникъ Полициѣ*“ (Sciiganto de Polico) eldonata de la Departamento de Polico, komencante de la № 39, enmetas sub la redaktado de S-ro Majnov konstante diversajn sciigojn pri Esperanto, esperantan gramatikon kaj vortaron. Tiu ĉi fakto montras, ke la rusa registaro komencas serioze trakti nian aferon. Por la eksterlandaj policanoj-esperantistoj, tiu ĉi sciigo sendube ne estos sen intereso.

— Aperis unua esperanta lernolibro por Serboj de Jov. P. Jovanoviča: *Esperanto, mezinarodni jazyk*. Kragujevac (20 kop.).

Aperis lernolibro esperanta por Araboj: *Kitab ussul el Lurati l'gamiat Esperanto, kun ekzercoj kaj vortaro*, de Gabrielo Haddad, maronita pastro (Libano, Sirio).

— Sur la ŝipo „*Suevic*“, veturanta el Melbourne al Londono, organizis sin grupo esperantista de 35 anoj. En la daŭro de unu monato okazis ĉiutagaj kursoj kaj ekzercadoj. Ĉe la lasta adiaŭta kunveno ĉiuj promesis solene propagandi Esperanton en siaj landoj.

Dum vizito de amerika ŝipo en Melbourne (Aŭstralio) oni rimarkis en melburna restoracio du japanaju maristojn, interparolantajn esperante kun amerika nigrulo, alveninta sur la ame-

ryzmem, przybyłym na statku (The Australian Esperantist. 1908. № 6).

— Założony w czasie kongresu drezdeńskiego przez 19 esperantystów (z 8 krajów) „Międzynarodowy związek esperantystów jaroszów“ zawiadamia, że czasowym sekretarzem grupy jest p. de Ladevèze. Hamburg. Altonastr. 67.

— W Neapolu założono „Unione Esperantista Napolitana“.

— We Florencji wielu ojców rodzin zażądało wprowadzenia wykładów esperanckich, do szkół elementarnych miejskich.

— Polecamy osobom, udającym się do Pragi, przewodnik po wspaniałej stolicy bratniego narodu. 500 esperantystów, którzy na zaproszenie Czeskiego Związku Esperantystycznego, odwiedzili Pragę po kongresie drezdeńskim, dzięki tej książeczce poznali szczegółowo to pełne pamiątek historycznych miasto. Ten „Ilustrita Gvidlibro“, pięknie wydany, kosztuje tylko 60 hal. (25 kop.).

— Według tablicy statystycznej, zamieszczonej w „Oficiala Gazeto Esperantista“ istnieje obecnie 1057 towarzystw dla propagandy, 288 miast, mających konsulów, 109 towarzystw zawodowych i fachowych i 64 pism esperanckich.

rika ŝipo. (The Australian Esperantist. 1908. № 6):

— Fondita dum la Drezdena kongreso de 19 esperantistoj (el 8 landoj) „Internacia Unio de Esperantistoj-Vegetaranoj“ sciigas, ke provizora sekretario estas S-ro de Ladevèze. Hamburg. Altonastr. 67.

— En Napoli estas fondita „Unione Esperantista Napolitana“.

— En Firenze multaj patroj postulis enkondukon de kursoj esperantaj en urbajn lernejojn.

— Ni rekomendas al niaj samideanoj, veturantaj en Praha'n, gvidlibron de tiu ĉi belega ĉefurbo de nia frata nacio. 500 esperantistoj, kiuj, laŭ invito de Bohema Unio Esperantista vizitis Praha'n post la Drezdena kongreso, dank' al tiu ĉi libreto detale ekonis tiun ĉi plenan de historiaj memoraĵoj urbon. La „Ilustrita Gvidlibro“, bele eldonita, kosta nur 60 hel. (25 kop.).

— Laŭ la lasta statistika tabelo enpresita en „Oficiala Gazeto Esperantista“ ekzistas nun 1057 propagandaj societoj, 288 konsulurboj, 109 profesiaj kaj specialaj societoj kaj 64 gazetoj esperantistaj.

BIBLIOGRAFIO.

„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkaj alsendotaj
al la redakcio en du ekzempleroj.

SVEDA JARLIBRO ESPERANTA, 1908 de P. Ahlberg. 1 vol. 44 paĝa; prezo 40 oeroj (22 Sd.). Sveda Esperantista Societo. Sala-Postens Tryckeri.

En tiu ĉi libreto oni kun plezuro konstatas la grandan disvastigon de Esperanto en Svedujo. Ni rekomendas ĝin al ĉiuj, kiujn pli proksime interesas la progreso de Esperanto en tiu ĉi lando, en kiu jam ekzistas 30 grandaj kluboj esperantistoj.

DEVENO KAJ HISTORIO DE ESPERANTO. Biblioteko de Casopis ceskych esperantistů. Praha II. 2023 Dittrichova ul. 7. 1 vol.— 32 paĝa; prezo 60 hel (25 Sd.).

Tre interesa kolekteto da dokumentoj. Ĝi enhavas leteron pri la deveno de Esperanto, parolojn de D-ro L. L. Zamenhof dum la kongresoj, artikolojn pri evolucio de Esperanto, literaturo, deklaron pri esperantismo kaj himnon esperantistan.

TRAFENDITA TURO (legendo) de Th. Cart; prezo 0,25 fr. Paris, Presa Esperantista Societo 33. Rue Lacépède.

Tiu bela poemo de nia konata samideano Th. Cart prikantas en poezia formo la perfidon de Geno, kiu estis de Karlo Granda alnajligita al kruco.

CIFERA MUZIKO per Esperanto de E. Roberto. 7 paĝa; prezo 10 cent. (4 Sd.). Paris, A. Bernard, eldonisto 20, rue Antoinette.

ESPERRNTO SLEUTEL de H. Blok; prezo 2½ cent. Amsterdam, Singel 386. Hollandia esperanta oficejo.

EN SVISLANDO, kvin rakontoj, el verk-oj de svisaj aŭtoroj tradukis E. Ramo 1 vol.—104 paĝa, prezo 3 fr. Librairie de l' Esperanto, 15, Rue Montmartre — Paris.

Kiu ne vidis aŭ almenaŭ ne legis pri la belaj ĉirkaŭaĵoj de Svisujo—tiu ĉi paradizo de Eŭropo? Ĝi apartenas al tiuj nemultaj landoj, al kiuj la mano de civilizacio ne forprenis la ĉarmon de ĝia natura beleco. Svisujo havas sian apartan vivon, originalan kulturon kaj sekve ankaŭ originalan literaturon, en kiu respeguliĝas tiu ĉi vivo. S-ro E. Ramo kolektis plej belajn eltiraĵojn el la svisaj verkistoj kaj kunigis ilin en tre interesan tutecon. Bona, simpla stilo kaj multenombraj altartistaj pentraĵoj faras el tiu ĉi verko unu el la plej belaj eldonoj aperintaj en nia literaturo.

KIO POVAS OKAZI, SE ONI DONACAS SURPRIZE de Fritz Reŭter, trad. el la subgermana dialekto de E. Ĉefeĉ. 1 vol.—47 paĝa; II-a eldono. Londono, Presejo F. Milder & K-o 140. Clerkenwell Road E. C.

Tre interesa kaj amuza verketo; apero de dua eldono sufiĉe monrras simpatian, kiun ĝi trovis inter la esperantistaro. Ni povas ĝin rekomendi al niaj legantoj, kiel verketon efektive tre interesan kaj plenan de originala humoro.

JOLANTO, la filino de l' Reĝo René; — H. Hertz; laŭ la dana originalo esp. H. J. J. Runeberg; 1 vol.—102 paĝa; prezo 1 fr. 25. Librejo Esp. Helsingfors 1908.

La traduko de tiu ĉi bela lirika dramo apartenas al nia finlanda samideano S-ro Runeberg, kiu lerte plenumis tiun ĉi nefacilan taskon. La profito el la vendado de tiu ĉi

verko estas oferita por la propagando interfinlandaj blinduloj. La rakonto pri la ĉarma blindulino kompreneble taŭgas tre bone por tiu ĉi bela celo.

FUNDAMENTO DE ESPERANTO de D-ro L. L. Zamenhof; eldono rumana; trad. D-ro G. R. kaj D. M. Bucuresti. Librejo Noŭa Carol P. Segal; Galea Victoriei, 78 prezo 1 fr.

KATALOGO DE LA BIBLIOTEKO de S-ro Georg Davidov, 1 vol. I—53 paĝa; prezo 50 Sd. (50 kop.). Ruslando, Saratov.

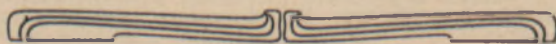
Nia armena samideano S-ro G. Davidov sendube posedas nun la plej grandan kaj plej kompletan esperantan bibliotekon. La katalogo de tiu ĉi biblioteko, kiun li ĵus eldonis, havas sendube por ĉiuj esperantistoj gravan signifon. Li zorge kolektis preskaŭ ĉiujn eldonojn, kiuj aperis en aŭ pri Esperanto kaj enmetis ilian nomaron en apartan broŝureton. Ke tiu ĉi katalogo estas por nia literaturo kaj bibliografio tre utila kaj eĉ necesa, ni ne bezonas aldoni. Ni devas nur danki al S-ro Davidov, ke li ne kaŝis en siaj ŝrankoj sian kelkjaran laboron, sed donis eblon profiti ĝian rezultaton al ĉiuj esperantistoj.

INTERNACIA LEGOLIBRO 1 parto eldonita de E. Stark kaj Fr. Rockman; 1 vol. 88 paĝa; prezo 1,20 Mrk. Magdeburg. Eldonejo H. Wuttke, Pionierstr. 21.

La nombro de legolibroj en Esperanto kreskas de tago al tago. La supreciita verketo estas zorge prilaborita kaj enhavas kolekton da interesaj rakontoj; bedaŭrinde kelkaj el tiuj lastaj iom lamas je la vidpunkto de stilo. En tiaj legolibroj oni nepre devas kolekti plej bonajn verkojn, zorge elektante ilin eĉ ĉe la plej bonaj stilistoj.

HIGIENO KAJ MORALO, de D-ro Paul Good, el franca lingvo tradukis Albert Herremann. 1 vol. — 43 paĝa; prezo 0,75 fr. (0,30 S.). Paris. Presa Esp. Societo 33, Rue Lacépède.

Tiu bonega verketo dediĉita por junuloj estas jam tradukita preskaŭ en ĉiujn lingvojn. Ĝia neordinare interesa kaj instrua enhavo sendube certigos rapidan disvastiĝon ankaŭ inter la junularo esperantista. Ni varme rekomendas ĝin al niaj legantoj ne nur pro la bona traduko, sed pro ĝia efektive leginda enhavo.



Od Zarządu Pol. Tow. Esperantystów.

Na posiedzeniu Zarządu P. T. E., odbytym dnia 9 Grudnia r. b., powzięte zostały następujące uchwały:

1) rozesłać wszystkim członkom Towarzystw poniższe ZAWIADOMIENIE:

„W myśl § 11 Ustawy P. T. E. wszyscy członkowie są obowiązani płacić składki rocznie lub kwartalnie Z GÓRY. Tymczasem niektórzy członkowie zalegają w opłacie składek w ciągu roku i więcej, zmuszając inkasenta chodzić po składkę kilkanaście, a czasami i kilkadziesiąt razy (np. u jednego zamożnego członka, inkasent był 52 razy), a kiedy składki zaległe dosięgają poważniejszej kwoty—wykreślają się z towarzystwa nieuregulowawszy należności.

Wobec powyższego ZARZĄD P. T. E. ma honor zawiadomić:

a) Że członkowie towarzystwa NA WŁASNE ŻĄDANIE mogą występować z towarzystwa li tylko PO UISZCZENIU ZALEGŁYCH SKŁADEK, — gdyż w przeciwnym razie — niewywiązując się z przyjętego na siebie obowiązku płacenia składek, A JEDNOCZEŚNIE OTRZYMUJĄC NA KOSZT TOWARZYSTWA PISMO, CYRKULARZE, AWIZACJE, ETC. — narażają towarzystwo na niepowetowane straty.

b) Że na przyszłość, dla uniknięcia wspomnianych wyżej strat, Zarząd postanowił wysłać pismo i wszelkie zawiadomienia tylko tym członkom, którzy nie zalegają w opłacie składek.

c) Że podług §§ 11 i 12 Ustawy członkowie, którzy w ciągu roku zalegają w opłacie składek, mogą być po uprzedzeniu WYKLUCZANI z towarzystwa, i że na przyszłość zarząd postanowił ściśle stosować się do wymienionych §§ ustawy.

d) Że Ustawa P. T. E. nie przewiduje żadnych ulg w płaceniu składek dla członków wchodzących w skład jednej rodziny, i że z pełni praw (głosu etc.) korzystają ci tylko członkowie, którzy opłacają składkę na równi z innymi członkami; o ile jednak rodzina życzy sobie otrzymywać tylko jeden egzemplarz pisma, zawiadomień etc., to jeden z członków rodziny płaci pełną składkę, inni zaś po 2 rb. rocznie, nie tracąc prawa głosu.

e) Że lista członków, zalegających w opłacie składek będzie się znajdowała u dyżurnego członka; lista członków, zalegających w opłacie składki więcej niż za rok, będzie wywieszona w kancelarii towarzystwa, lista zaś członków, którzy po poprzednim zawiadomieniu nie uiszczą w miesięcznym terminie składki i zostaną wskutek tego WYKLUCZENI ze składu towarzystwa — będzie drukowaną w ROCZNYM sprawozdaniu.

ZARZĄD P. T. E. uprasza członków, którzy życzą wyjść ze składu T-wa, aby o swej decyzji zawiadomiali Zarząd przed upłynięciem terminu płacenia składki“.

2) w pierwszej połowie Stycznia urządzić EGZAMIN na dyplom nauczyciela i na dyplom esperantysty; ścisła data egzaminu będzie ogłoszona w kancelarii Towarzystwa.

3) dwie prace KONKURSOWE przesać na ręce p. Grabowskiego, który po przeczytaniu przśle je następnemu sędziemu.

4) następne ZEBRANIA MIESIĘCZNE urządzić nie w „Uranji“ lecz w lokalu własnym przy ul. Zgoda 4, wynajęć pianino i zorganizować śpiewy chóralne, deklamacje i t. d.

5) zmienić PROGRAM MIESIĘCZNYCH ZEBRAŃ w następujący sposób: 1) wykład próbny języka Esperanto od 8—8½, poczem próbki deklamacji; 2) odczyt; komunikaty Zarządu; zapisy; 3) deklamacje, śpiew, muzyka.

6) wywiesić w kancelarii Tow. zawiadomienie, że wszelkie OGŁOSZENIA muszą być przed wywieszeniem w kancelarii podpisywane przez sekretarza Zarządu.

7) przyjmować zapisy na następujący NIŻSZY i ŚREDNI KURS języka Esperanto, które zaczną się w pierwszej połowie Stycznia w lokalu Towarzystwa; również przyjmować zapisy na KURS wyłącznie przeznaczony DLA LEKARZY, który prowadzić będzie p. Belmont.

8) utworzyć KOMISJĘ WYSTAWOWĄ, która zajmie się zorganizowaniem wystawy esperantckiej i zjazdu esperantystów polskich w Częstochowie w Sierpniu roku 1909. Do komisji tej z ramienia Zarządu weszli: pp. A. B. Brzostowski, Jan Günther i T. Matuszewski;

z pośród osób postronnych uchwalono zaprosić p. D-ra Leona Zamenhofa, p. Woyde, p. Lotto, p. Koeniga, p. Klimeckiego i p. Stefana Dobrzańskiego z Kielc.

9) po przejrzeniu sprawozdania kasowego, przedstawionego przez p. Skarbniczkę Towarzystwa, prosić p. Skarbniczkę o przygotowanie za 10 dni dokładnego bilansu i budżetu na rok przyszedły.

24/XII 1908 r.

A. GRABOWSKI Prezes.

W. RÖBIN Sekretarz.

Angulo humoraja.

Servisto (al sia mastro). Bonan jaron mi deziras al vi, sinjoro. Tiun ĉi nokton mi havis belan songon: ŝajnis al mi, ke vi, sinjoro, donacis al mi okaze de la nova jaro 100 *ms* kaj la sinjorino novan veston.

Mastro. Vi scias ja bone, mia kara, ke songojn oni devas klarigi kontraŭe.

Servisto. Do vi, sinjoro, donacos al mi veston kaj la sinjorino 100 *ms*.

— **Malgranda filo** (legante). Paĉjo, ĉu estas vere, kiel diras tiu ĉi libro, ke homoj devenas de simioj, do vi ankaŭ, paĉjo, devenas de simio?

Patro (kolere). Eble vi devenas de simio, sed ne mi.

— **Bosnio kaj Hercegovino** ne povas dormi trankvile, ĉar Eŭropo faras pro ili tro grandan bruon.

— Oni riproĉas la persan ŝahon, ke li donis konstitucion kaj poste reprenis ĝin. Stranga riproĉo! Ĉu li povis repreni tion, kion li ne donis?

Kelkaj oraj pensoj.

Se virinoj estus ministroj, ministrejo de aferoj internaj estus por ili la plej embarasa.

— Aleksandro la Granda estis ankaŭ iam malgranda.

— Kelkaj bibliofiloj estas kvazaŭ etnukoj en haremoj: ili gardas librojn, sed mem ilin tute ne legas.

Anekdotoj.

— **Ŝuldulo mortante** diris al kuracisto.— Ha, se mi almenaŭ povus vivi ĝis mi pagos ĉiujn miajn ŝuldojn! — Ho, tiam vi devus vivi eterne — respondis la kuracisto.

— **Krimulo estis kondamnita al pendigo**. Post la tralego de la verdikto, la juĝisto demandis lin, kia estas lia lasta deziro.—Se estas eble, mi petas vin ne pendigi min lunde, ĉar mi havos la tutan semajnon malfeliĉan—respondis la kondamnito.

— la persono, perdinte la tutan monon en kartludado kaj tute malesperigita pruntis por si du pistolojn kaj... forportis ilin en lombardon.

TEMO POR PREMIO

Kiu unua el niaj legantoj respondas al la sekvanta demando, ricevos bele binditan jar-kolekton de „Pola Esperantisto” por la jaro 1908

Kiu dum la franca revolucio portis plej grandan ĉapelon?

ENHAVO: — TREŜĈ:

Nova Jaro, de Lozo.—„Z drogi przed Esperantem!”—Jakim sposobem stałem się esperantystą? Kiamaniere mi fariĝis Esperantisto? — Nia Centra Oficejo, de A. Zakrzewski. — Legendo, de Bronisław Kuhl. — La morto de mia patrino, de Geo. C. Hodgson. — Otvarcie filji „P. T. E.” w Siedlcach. Malfermo de filio de „P. E. S.” en Siedlce. — Letero de Prof. D-ro Wilhelm Förster (El „Germana Esperantisto”, Decembro”). — Nekrologio.—Droga, La vojo.—Kronika.

Bibliografio. — Angulo humoraja.

Eldonanto: Jan Günther.

Redaktoro: D^{ro} Leono Zamenhof.

Presejo: L. Biliński kaj W. Maślankiewicz, Varsovio — Nowogrodzka 17.

ZNAKOMITY podręcznik PAWŁA BERT'A

Kurs Element. Nauk Przyrodniczych

w tłumaczeniu ANNY KRATZER, z 48 wyd. fran.

TOM I Rok pierwszy, — dla dzieci od 7 do 10 lat. Treść: Człowiek.— Zwierzęta.— Rośliny.— Minerale.— Zjawiska codzienne.— 172 ryciny. Cena w broszurze rb. 0,50. w oprawie 0,65.

TOM II. Rok drugi, — dla dzieci od 10 do 12 lat. Treść: Człowiek.— Zwierzęta.— Rośliny.— Kamienie.— Fizyka.— Chemja.— 300 rycin. Cena w broszurze rb. 0,65, w oprawie 0,80.

TOM III. Rok trzeci, — dla dzieci od 12 do 15 lat. Treść: Zwierzęta.— Rośliny.— Kamienie.— Ziemia.— Fizyka.— Chemja.— Fizjologia zwierząt i roślin.— Wiedza stosowana.— 550 rycin. Cena w broszurze rb. 1,15. w oprawie 1,35.

ŻĄDĄC WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFA W WARSZAWIE.

Przekłady na język Esperanto

D-ra Kazimierza Beina (Kabe).

I. Z literatur obcych:

Unua Legolibro (Czytanki dla początkujących) kop. 75
Internacia Krestomallo (Wypisy) " 45
Elektilaj Fabeloj de Fratoj Grimm (Bajki Braci Grimm) " 75

II. Z literatury polskiej:

W. Sieroszewski. La fundo de l'mizero (Dno nędzy) kop. 35
Pola Antologio (Zbiór Nowel) " 90
E. Orzeszkowa. La Interrompita Kanto. (Pieśń przzerwana) " 35
B. Prus. La Faraono, 3 tomy Rub. 2 " 70

Do nabycia w księgarni M. ARCTA

w Warszawie, Nowy Świat 53.

„GŁOS LEKARZY”

DWUTYGDNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I MEDYCYNIE SPOŁECZNEJ.

Wychodzi rok VII we Lwowie, 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją D-ra Szczepana Mikołajskiego.

Prenumerata roczna

6 koron — 6 marek — 3 ruble.

Adres redakcji i administracji: D-r Szczepan Mikołajski, Lwów, ul. Śniadeckich 6.

„GŁOS LEKARZY” wydaje co miesiąc osobny dodatek esperancki, przeznaczony dla korespondentów międzynarodowej lekarzy.

Aperis la kolekto de versajoj de Romano Frenkel

„Verdaj Fajreroj”

Prezo 40 kp.=42 sp.=1 fr.=80 pl. Aĉetebla en ĉiuj librejoj kaj en la Administracio de „Pola Esperant.”

KRAJ

TYGODNIK WYCHODZI W PETERSBURGU POD REDAKCJĄ BOHDANA KUTYŁOWSKIEGO przy współdziałaniu najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich, oraz korespondentów ze wszystkich ognisk życia polskiego w świecie.

Przedpłata kwartalnie 2 rb. 50 kop. z przesyłką pocztową.

Adres: PETERSBURG, Jekaterinostawski kanał № 82.

Oddział w Warszawie, Chmlelna № 43.

„STER”

ORGAN RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIEC. =====

WYCHODZI W ZESZYTACH RAZ NA MIESIĄC pod redakcją P. Kuczalskiej-Reinschmit.

Zamieszcza obszerniejsze prace w zakresie praw kobiet, ich społecznych i etycznych dążeń, przegląd ruchu kobiecego w różn. krajach i t. p.

Warunki przedpłaty: rocznie 4 rb., kwartalnie 1 rb.; z przesyłką pocztową: rocznie 5 rb., kwartalnie 1 rb. 25 kop.

Adres: WARSZAWA, ulica Boduena 2. — Telefon 99-62.

ROK XI.

„KRYTYKA”

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, NAUCY I SZTUCE. STOJĄC NA STANOWISKU NARODOWYM, PIELEGNUJE IDEALY OGÓLNOLUDZKIE.

Redaktor-wydawca

WILHELM FELDMAN.

Adres: Kraków, Stachowskiego 14.

Prenumerata wynosi:

Rocznie 12 kor., 12 mar. niem.; w Warszawie kwart. 1 rb. 50 kop.; w Królestwie i Rosji rocznie 7 rb. 60 kop.

„ŚWIAT SŁOWIAŃSKI“

miesięcznik,

wychodzący pod redakcją D-ra Feliksa Konecznego, broni polskich interesów w Słowiańszczyźnie, informuje starannie o przeszłości, literaturze, sztuce, o stosunkach społecznych i politycznych wszystkich narodów słowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-rosyjskich. Mając współpracowników wśród najwybitniejszych uczonych i publicystów, podaje informacje zawsze tylko z pierwszej ręki.

Prenum.: rocz. 10 kor. — 10 mar. — 5 rb. 50 k.

Redakcja — Podzamcze 14. Administracja — Kraków, ul. Straszewskiego 8.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch!“

NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM w życiu jest zdrowie.
NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM zdrowia jest oświata.
NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM oświaty znajomość higieny.
KTO chce być zdrowym,
KTO chce nabyć prawdziwej oświaty,
KTO chce się zaznajomić z prawidłami higieny,
niechaj zaabonuje miesięcznik

„Przewodnik Zdrowia“

niezbędny dla wszystkich zawodów i stanów.

Przedpłata całoroczna wynosi 5.00 M. × 6,00 K. × 3 Rb. × 1/2 Dolara
Adres: Czarnowski, Berlin, 58. Weissenburgerstr. 27.

„FARMACJA“

Organ Tow. Wzajemnej Pomocy „Farmacja“
POŚWIĘCONY POSTĘPOM NAUK FARMACEUTYCZNYCH I PRZYRODNICZYCH ORAZ SPRAWOM ZAWODU

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie rocznie . rb. 5 | Na prowincji rocznie . rb. 6

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, Wielka № 48. Telefon № 136-20.

OTWARTA PRENUMERA NA ROK 1909 (ROK XII)

„PRZEGLĄDU FILOZOFICZNEGO“

POD REDAKCJĄ WŁADYSŁAWA WERYHY.

Rocznie rb. 4, z przesyłką pocztową rb. 5.

Premjum wyjątkowe

Nowi prenumeratorzy, którzy nadesłali całoroczną prenumeratę na rok 1909, mają prawo do otrzymania bezpłatnie

Rocznika „Przeglądu Filozoficznego“ z r. 1908
koszta przesyłki rocznika (1908) rb. 1.—

Cena kompletu t. j. jedenastu roczników „Przeglądu Filozoficznego“ z przesyłką pocztową rb. 55.—, dla nowych prenumeratorów rub. 50.—.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Smolna 15.

Telefon 169-62. — Otwarta od godz. 4—6ej.

Japana Esperantisto

Oficjalna monata organo de Japana Esperantista Asocio,

La sola gazeto Esperanto-propaganda Redaktata de Orientuloj mem.

En Esperanto kaj Japana lingvo, kun ilustraĵoj.—Artikoloj speciale Japanaj, literaturo, moroj, tutmondaj informoj, korespondoj k. t. p.

Jara abono: 1.60 sm

Redakcio kaj Administracio:

JAPANA ESPERANTISTA ASOCIO

3 čome, Jurakō, Kojimačik, Tokio.

„VOČO DE KURACISTOJ“

MONATA ORGANO POR LA INTERNACIA KORESPONDADO DE KURACISTOJ EN LA AFEROJ PROFESIAJ, ETIKAJ KAJ SOCIAL-MEDICINAJ

aperadas en Lvovo la 1-an de ĉiu monato.

Redaktoro: D-o Szczepan Mikołajski.

Jarabono

1.50 sm. — 3.60 kr. — 1.50 rb. — 3 mrk. — 4 fr.

Adreso de la redakcio kaj administracio:

D-r Szczepan Mikołajski, Lwów, str. Śaladeckich 6. Austrio-Galicio.

LA REVUO

Internacia monata literatura gazeto

EN ESPERANTO

La sola, kiu estas honorata per la konstanta kunlaborado de

D-ro L. L. ZAMENHOF

Aŭtoro de la lingvo Esperanto

Plej bonstila, zorge revidita, bele presita, akurate eldonata, LA REVUO publikigas novelojn, teatraĵojn, romanojn, poeziojn, seriozajn studojn pri popolmoroj, historio, geografio, k. c. Ĉiu numero enhavas bibliografian parton, tutmondan kronikon kaj felletonon.

Konkursoj estas organizitaj.

Ĉiu numero havas 48 paĝojn da plej bona tekstoj!

Ĉiu jaro de LA REVUO komenciĝas la 1-an de Septembro. Specimenoj estas senpage sendataj.

ONI ABONAS:

ĉe la Librejo ARCT, 53, Nowy Świat, Warszawa, unu numero 25 kopekoj, jara abono R. 2,80.

CZYSTOŚĆ TYGODNIK ETYCZNY

LITERATURA I SZTUKA, WIERZENIA I WIEDZA, HYGIENA I WYCHOWANIE, SPRAWY SPOŁECZNE I POLITYCZNE—
W OŚWIETLENIU ETYCZNEM.
ORGAN RUCHU ETYCZNEGO.

Czystość myśli, uczuć i czynów—naszym hasłem.

Odswożenie jednostek i narodu przez czyste życie—naszym celem.

➤ „Pureco“ Organo de etika movado. ➤

KIEROWNIK: Dr. AUGUSTYN WRÓBLEWSKI,
b. docent Uniw. Jagiell.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Zgoda 11.

Godziny przyjęć codziennie prócz świąt: od 6—8 godz. wiecz.
Prenumerata roczna z przesyłką: 4 rb. 40 kp. w Austrii—12 kor., w Niemczech—10 m. Cena numeru 10 kop., 30 hal., 25 fen.

WYDAWNICTWA ROK CZWARTY

„KOSMETYKA“

Pierwsze i jedyne pismo ilustrowane, poświęcone higienie i estetyce ciała, pielęgnowaniu urody, racjonalnej kosmetyce, perfumerji i t. p.

Wychodzi dwa razy na miesiąc, przy współudziale wybitnych lekarzy, chemików, artystów i literatów. Treść zajmująca i obfita. Obszerny dział odpowiedzi i poradnik higieniczno-kosmetyczny.

Prenumeratory „Kosmetyki“ korzystają ze znacznych zniżek przy nabywaniu preparatów leczniczych, kosmetycznych, przyborów toaletowych i t. p. jak również mają ustępstwo z cen w sanatoriach, zakładach leczniczych, pensjonatach i miejscowościach kuracyjnych.

Prenumerata 2 rb. 50 kop. wraz z przesyłką poczt.

Adres Redakcji: Warszawa, Senatorska № 36.
Telefon 34 40-29.

„TYGODNIK SUWAŃSKI“

ORGAN BEZPARTYJNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, EKONOMICZNYM I NARODOWYM, ORAZ STOSUNKOM ZIEMI SUWAŃSKIEJ

pod redakcją adwok. przys. Tadeusza Wisznickiego.

WYCHODZI CO PIĄTEK.

Prenumerata wynosi:

w Suwałkach: rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50.
kwartalnie rb. 1 k. 25; z przesyłką pocztową: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.

Adres: Suwałki, Główna № 106.

„Echa Piotrkowskie“

TYGODNIK SPOŁECZNY I EKONOMICZNY,
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM.

Wychodzi w każdą Niedzielę.

Warunki prenumeraty: W miejscu rocznie 4 rb., półrocznie 2 rb., kwartalnie 1 rb.; pocztą: rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 k., kwartalnie 1 rb. 25 k.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Piotrków, Krakowskie-Przedmieście № 7.

Wydawnictwa rok 30-ty.

Wieczory Rodzinne

Dwa tygodniki ilustr. 1) dla młodzieży do lat 16
2) dla dzieci do lat 11

Co miesiąc dodatek książkowy bezpłatny.

Artykuły naukowe, powieści historyczne, podróże, humoreski i t. d. oryginalne oraz tłumaczenia. Dla prenumer. całorocznych: Osobne premium.
Prenumerata roczna rb. 4, kwartalnie rb. 1. Pocztą — rocznie rb. 5, kwartalnie rb. 1 kop. 25.

Warszawa, ul. Mazowiecka 10.

„Gazeta Kujawska“

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom i stosunkom ziemi Kujawskiej, wychodzi we Włocławku rok 3-ci.

Prenumerata: Roczna pocztą rb. 6. Kwartałna 1.50.
Miesięczna kop. 50.

Adres Redakcji i Administracji:

Włocławek, ul. Nowa, d. S. Błędowskiego.

Wydawcy: S. Błędowski i S-ka.

Numer okazowy wysyła się na żądanie bezpłatnie.

DWUDZIESTY ÓSMY ROCZNIK

rozpoczęła z dniem 1 Stycznia b. r.

„Nowa Reforma“

WYCHODZIĄC Z KRAKOWIE

dwa razy dziennie o godz. 5 rano i pół do 6 po południu.

„Nowa Reforma“ jest najpoczytniejszym dziennikiem polskim, wychodzącym w Galicji.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką pocztową rocznie 32 kor., półrocznie 16 kor., kwartalnie 8 kor., w innych państwach rocznie 48 kor., półrocznie 24 kor., kwartalnie 12 kor.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
W Królestwie i Cesarstwie prenumerata na „Nową Reformę“ przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

„PRZEGLĄD KUPIECKI“

Organ Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu.

Dwutygodnik poświęcony sprawom kupiectwa i przemysłu, podaje artykuły z dziedziny naszego życia gospodarczego i materiały do popularnych wykładów.

Najodpowiedniejsze pismo do umieszczenia ogłoszeń firm hurtowych, ponieważ rozchodzi się do wszystkich prawie handli.

Prenum. kwart. w Niemcz. i Austrii 1 m. 30 f. W Królestwie i Rosji 2 rb. 50 kop. rocznie.

Wydział wskazywania posad.

Adres: Poznań, Ś-ty Marcin 16. Telefon 1412.

„ZIEMIA LUBELSKA“

PISMO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONY SPRAWOM I STOSUNKOM ZIEMI LUBELSKIEJ.

Wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt w Lublinie.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie . . . rb. 8 k. — Kwartalnie . . . rb. 2 k. —
Półrocznie . . . 4 . . . Miesięcznie . . . „ — „ 70

Zagranicą — rb. 1 miesięcznie.

№ № okazowe wysyła się bezpłatnie.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Lublin, ul. Krakowskie-Przedmieście № 26.

„SPRAWY SZKOLNE“

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM
NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Wychodzi w 10 zeszytach rocznie, z wyjątkiem Lipca i Sierpnia.

Warunki prenumeryaty:

w Warszawie rocznie rb. 5, półr. rb. 2 k. 50, kw. rb. 1 k. 25,
z przes. poczt. rocz. rb. 6, półr. rb. 3, kw. rb. 1 k. 50.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Zgoda 8.

„Gazeta Szkolna“

PISMO KRYTYCZNE. — ROK VIII.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca.

Prenumerata rocznie 5 kor. półroc. 2 kor. 50 hal., kwartalnie 1 kor.
25 hal. Dla zagranicy rocznie 6 kor. — Numer pojedynczy 30 hal.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Strzelecka 11.

Nowe Jory

pismo poświęcone sprawom
oświaty i wychowania

dziesięć numerów rocznie. —
Objętość pojedynczego numeru
sześć arkuszy druku.

Zadaniem pisma, jest szerzenie
idei postępowych i zwalczanie
prądów wstecznych, tamujących
ruch oświatowy.

Warunki prenumeryaty:

w Warszawie rocznie rb. 5, pół-
rocznie rb. 2 k. 50; z przesyłką
pocztową rocznie rb. 6, półro-
cznie rb. 3.

Cena pojedyncz. numeru 60 k.

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, ul. Wspólna 56.

„Sztuka Bronzownicza i Złotnicza“

OMAWIA KWESTJE FACHOWE NASTĘPUJĄCE:

Rysunki i Modelowanie, Rzeźba, Odlewnictwo, Cyzlerstwo, Grawerstwo, Galwanizowanie, Tokarstwo
Jubilerstwo i Emaljerstwo, Maszyny i narzędzia pomocnicze, Wynalazki i t. d.

Specjalny dział p. t. „Żelazo i Stal“ przeznaczony dla Ślusarstwa, Kowalstwa, Odlewnictwa i wogóle przemysłu żelaznego.

Prenumerata roczna 1.80
z odnośnieniem do domu 2.00
z przesyłką pocztową 2.50

ADRES:

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża № 3.

N-ry okazowe — na żądanie.

” Pismo miesięczne, facho-
wo-społeczne ilustrowane.

„Wszechświat“

TYGODNIK POPULARNY,
POŚWIĘCONY NAUKOM
PRZYRODNICZYM.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 8,
kwartalnie rb. 2; z przesyłką
pocztową rocznie rb. 10,
półrocznie rb. 5.

Adres redakcji:

Warszawa, Krucza № 32.

Telefon № 83-14.

Rodzina i Szkoła

z dodatkiem naukowym

WIEDZA I PRACA

Pismo, poświęcone domowemu i szkolnemu wycho-
waniu młodzieży, dalszemu kształceniu nauczycieli,
oraz szerzeniu i popularyzowaniu wiedzy.

WARUNKI PRENUMERATY:

Za gotówkę w administracji rocznie 6 kor. — 4 rb. 8 marek.

Adres Red. i Adm.: Lwów, ul. Piekarska № 16.

POLSKIE TOWARZYSTWO ESPERANTYSTÓW

ZGODA № 4.

SKŁADKA CZŁONKOWSKA WYNOŚI 4 RB. ŁĄCZNIE Z MIESIĘCZNIKIEM

„POLA ESPERANTISTO“

ZAPISY NA CZŁONKÓW I SKŁADKI CZŁONKOWSKIE PRZYJMUJE BIURO
TOWARZYSTWA OD OODZ. 8-ej DO 9-ej WIECZ., WSZYSCY CZŁONKOWIE
ZARZĄDU, ORAZ ADMINISTRACJA

„POLA ESPERANTISTO“.

En la Administracio de „Pola Esperantisto“

ESTAS AĈETEBLAJ:

„JEZYK MIĘDZYNARODOWY“.—Historja.—
Krytyka. — Wnioski — pr. A. Zakrzew-
skiego. — 1 rb. 20 kop.

„PROTESILAS KAJ LAODAMJA“.—Tragedio
de St. Wyspiański trad. d-ro Leono Zam-
menhof. — 50 kop.

„KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO“—novelo de H. Sienkiewicz, trad. A. Grabowski—25 kop.

„LA JUĜO DE OZIRIS“—belega satira maj-
stroverko de Henryk Sienkiewicz, traduk-
is A. Grabowski. — 20 kop.

„EN FUMEJO DE L' OPIO“—novelo de Wła-
dysław Reymont, trad. d-ro Bein (Kabe).—
20 kop.

Więszy Słownik —
— **Polsko-Esperancki**
Antonieo Grabowskieo.

Wyszedł z druku II-i zeszyt (od Ob do oPd).
Cena z przedpłatą na całość—1 rb. 40 kop.
Nakład księgarni M. Arcta
Warszawa, Nowy-Świat 53.

Zeszyt III (8 arkuszy do lit. S.) opuści wkrótce prasę. Również przygotowane są do druku A. Grabowskieo Więszy Słownik Esperancko-Polski oraz skruity obydwu słowników.

Zakład Introligatorski
S. Łipowskieo
WARSZAWA
ul. Żłota № 3.
Telefon 198-17.

Lekarze i Dentyści:

BALSZYN D. Szkolna 5.
Choroby skórne i weneryczne.

RÓBIN W. Senatorska 30.
Choroby żołądka i kiszek.

ESSIGMAN St. Marszałk. 123.
Choroby zębów i jamy ustnej.

„Magasin Sport“

Skład materyatów dla Rymarzy i Siodlarzy
Krao.-Przed. 64. Tel. 38-09.

poleca w wielkim wyborze Dery
i Materyaly na Dery, Haele do
podków, Dzwonki i Greloty do
sanek, oraz wszelkie materyaly
i przybory do fabrykacji Siodel
i powozów.—Ceny hurtowe.



Kompletne urządzenie Biurowe

Amerykadzkiego systemu

Wszelkie meble higieniczne dla
dzieci. Urządzenia szkolne i t. p.

POLECA:

Karol F. Fiśer

dawniej Antoni Rauch

Warszawa, Mazowiecka № 10.



Adwokaci Przysięgli:

PNIEWSKI St. Leszno 46.
Sprawy hipoteczne i spadkowe.

Kupujcie propagacyjne
Marki Esperanckie
100 szt. 10 kop.
Adres: Mazowiecka 4 m. 22.

WAGR. W. ZŁOT. MEDALEM W PARYŻO.

ZNANY
z SWIĘ
OKRĘCZNOŚCI
NA WYNIŚCZENIE
ARAGO
i **GÓRSKIEO**
30 i 50k
WARSZAWA 12
NASŁADOWNICTW.

Zwracać uwagę na markę ochronną
„GLADIATOR“.

LIBREJO

de M. Aret.

en Varsovio, Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto

Lernolibroj

Vortaroj

Broŝuroj propagandaj

Literaturo

Scienco

Muziko

Poŝtkartoj

Ĵurnaloj

Oni mendo la katalogojn, kiuj
estas sendataj senpage.

MODERNE Wyborne MYDŁO
F. PULS.
 TOW. AKC. w WARSZAWIE
 DOSTAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH PERFUMERJACH.

SKRIBMAŠINO
„Ideal - Polyglott“

— kun 126 literoj. —
 Sola sistemo en la mondo, skribanta sen ia interŝango de literoj kaj la lingvon esperantan, polan kaj ankaŭ ĉiujn aliajn lingvojn, eĉ la rusan.

Detalojn sciigas la eltrovinto

MAKS KLAČKO

RIGA, Scheunenstr. 19.

МАКСЪ КЛЯЧКО

РИГА, Сарайная ул. 19.

TWO A. RALLET i SKA

Warszawa, ul. Wierzbowa № 9

poleca ostatnie nowości: perfum, wód kolońskich i mydeł

„Amarante“ i „Djemila“

„NAUKA dla WSZYSTKICH“

MIESIĘCZNIK
 POPULARNO-NAUKOWY

Przenumeracja rocznie 75 kop.

Pocztą rocznie rub. 1.

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie

ADMINISTRACJA:

Warszawa, Nowy Świat 53.

PERFUMERJA NAJWYSZSZYCH GATUNKOW
A. SION & Co POLECA.
 UDOSKONALONA WODA
 KOŁOŃSKA KWIATOWA
PARISIENNES
 W ZADANYCH ZAPACHACH
 MAGAZYN WŁASNY
 WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 116



Zakład Fotochemigraficzny

R. Sawicki

wykonywa wszelkiego rodzaju klisze.

Wspólna 45. Telefon 65-76.

PUDER **IRIS**
 19337
 PERFUMERYI H. LACHSTEIN
 NAJLEPSZY

PRZEPROWADZKI
Opakowanie
 PRZECHOWANIE
Mebli

najsumienniej
 wykonywa
 zakład przewoz.

„Błyskawica“
 Chmielna № 26.
 Telefonu 13-92.

Pierwszorządny zakład pod kierunkiem lekarskim
gimnastyki szwedzkiej,
 higienicznej i lekarskiej, oraz masażu

ANTONINY ROHR

Aleje Jerozolimskie № 74, I-sze piętro.